Proletariusze wszystkich krajów, łączcie się! ★ A

NAKŁAD 58.520

Gazeta Białostocka

ORGAN KW POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 66 (2366) Środa, 18. III. 1959 r. Cena 50 gr

BIAŁOSTOCCZYZNA w dniach III Zjazdu

BIAŁYSTOK. W niedzielę, 15 marca pracowała załoga Białostockich Zakładów Rolniczych na Wysokim Stoczku. Cały zarobek w wysokości 15 tys. złotych przeznaczono na Fundusz Budowy Szkół Tysiąclecia.

Załoga Białostockich Zakładów Rolniczych w czynie społecznym naprawia 5-kilometrowy odcinek drogi od Roszarni na Marczuk oraz drogę od Roszarni do szosy. Wartość tych zobowiązań ocenia się na około 45 tys. złotych.

Załogi ełckich zakładów pracy — na wartach produkcyjnych

EŁK. Za przykładem Fabryki Sklejek zaciągnęły warty produkcyjne załogi Ełckich Zakładów Przemysłu Terenowego, Miejskiego Przedsiębiorstwa Remontowo - Budowlanego, Zakładu Instalacyjno - Montażowego oraz Zakładów Wytwórczych Sprzętu Kablowego A-26. Pracownicy Zakładu Instalacyjno-Montażowego dadzą dodatkową produkcję o wartości 80 tys. złotych, a Ełckich Zakładów Przem. Ter. — 70 tys. złotych.

Pracownicy Państwowych Gospodarstw Rolnych w Żydach i Pisanicy oraz miejscowi chłopi naprawiają wspólnie w czynie społecznym drogę z Żyd do Pisanicy. W dniu 11 marca pracowało 60 furmanek.

10 ekip lekarskich z Grajewa — w terenie

GRAJEWO. Pracownicy Szpitala Powiatowego w Grajewie dla uczczenia III Zjazdu partii przeprowadzili

Ciąg dalszy na str. 2

Rakieta pocztylion

WASZYNGTON (PAP) 17. 3.

W Waszyngtonie ogłoszono, że amerykańskie ministerstwo poczt zamierza przeprowadzić jeszcze w roku bieżącym próbę z rakietą, która na swym pokładzie przewiezie bagaż pocztowy.

Rakiety zdalnie kierowane mogą znaleźć zastosowanie w superszybkim przerzucaniu listów i paczek na duże odległości. Rakietowy pojazd pocztowy wyposażony byłby w podwozie umożliwiające mu lądowanie.

PRZEMÓWIENIE

I sekretarza KW PZPR w Białymstoku

tow. A. Łaszewicza

wygłoszone 17 bm. na II. Zjeździe PZPR

Proszę towarzyszy! Organizacja białostocka, tak i cała nasza partia, z dużym zainteresowaniem śledzi obrady III Zjazdu.

Organizacja białostocka jest najmniej liczebną organizacją partyjną w kraju, mimo że obszar województwa i liczba ludności, w porównaniu z wieloma innymi województwami są o wiele większe. Ten stan rzeczy ma swe źródło w historycznej i politycznej sytuacji po wyzwoleniu kraju, która kształtowała się przez wiele lat w okresie niewoli, jak również rządów sanacyjnych. Utrudniało to pracę organizacji partyjnej i wpływało ujemnie na jej wzrost ilościowy.

Trudności te są systematycznie przezwyciężane. W walce z nimi umacniał się i umacnia nadal aktyw partyjny oraz cała organizacja wojewódzka.

VIII Plenum KC przez wielu członków naszej organizacji zostało przyjęte z pewną rezerwą, wątpliwościami i obawą czy linia nakreślona przez Plenum jest słuszna. Wątpliwości te i obawy potęgowały ataki na partię, które były przypuszczane ze strony reakcyjnych i rewizjonistycznych elementów.

Stan pewnej dezorientacji w zasadzie nie trwał długo. Konsolidacja następowała w trakcie realizacji uchwał VIII Plenum KC oraz w wyniku coraz bardziej zdecydowanej obrony partii przed reakcyjnymi elementami.

Możemy dzisiaj z trybuny III Zjazdu oświadczyć, że białostocka organizacja partyjna na III Zjazd przyszła poważnie wzmocniona, skonsolidowana, jednolicie działająca i popierana przez masy pracujące.

Szczególne poparcie uzyskuje partia na wsi. Jest to rezultatem realizacji polityki rolnej partii, nakreślonej przez VIII Plenum KC. Wymownym tego świadectwem jest przypływ chłopów do partii. Po przeprowadzeniu weryfikacji organizacja partyjna na wsi zaczyna się poważnie rozbudowywać. Nigdy dotąd nie przyjmowaliśmy do partii tak dużego odsetka chłopów, jak w ostatnich miesiącach roku ub. oraz w styczniu i lutym br. Na przyjętych w ciągu ostatnich 5-miesięcy 1.056 kandydatów partii, chłopi stanowią 40 proc., przy czym cieszą się oni rzeczywiście zaufaniem swego środowiska.

Zgodnie z tym, co mówił tow. Zambrowski wczoraj w swoim referacie ludzie ci idą do partii nie dla kariery, lecz z przekonania i — jak świadczą przykłady z powiatu Łomża, Kolno i innych — aktywnie pracują nad rozwojem swego środowiska oraz podnoszą aktywność całych podstawowych organizacji partyjnych. Niezmiernie pocieszającym jest fakt, że do partii idą chłopi z tych terenów, gdzie dotychczas w ogóle nie mieliśmy organizacji partyjnych i gdzie dotychczas działały bandy reakcyjne. Wszystko to wynika z konsekwentnej realizacji przez instancje i organizacje partyjne, słusznej polityki partii, z rozwijania i wzbogacania pracy ideologiczno-propagandowej oraz ze stałej poprawy stylu i form pracy partyjnej.

To, cośmy osiągnęli dotychczas, nie zadowala nas. Potrzeby nasze są jeszcze bardzo duże. Postanawiamy nadal podejmować poważny wysiłek w celu umocnienia ideologicznego i organizacyjnego wojewódzkiej organizacji partyjnej oraz rozbudowy partii a przede wszystkim na wsi. Potrzeby rozbudowy partii szczególnie na wsi, wynikają z rolniczego charakteru naszego województwa i z faktu, że wieś białostocka jest jeszcze najmniej upartyjniona w kraju. Zadanie to nie jest łatwe. Zdajemy sobie z tego sprawę. Po dokładnym jednak przedyskutowaniu możliwości i ocenie sił aktywu partyjnego, wypróbowanego w dotychczasowej walce

Ciąg dalszy na str. 3

Siódmy dzień Zjazdu PZPR

■ Dalszy ciąg dyskusji nad wygłoszonymi referatami
■ Wczoraj głos zabierało ponad 20 delegatów
■ Przemówienie tow. Morawskiego ■ Posiedzenia Komisji

WARSZAWA (PAP) 17. 3.

17 bm. był już 7 dniem obrad III Zjazdu PZPR. Od godz. 10 toczyła się w dalszym ciągu łączna dyskusja nad sprawozdaniem Komitetu Centralnego, wytycznymi rozwoju gospodarczego Polski Ludowej w latach 1959-65, wytycznymi polityki partii na oraz przedstawionymi w dniu 16 bm. przez Romana Zambrowskiego zmianami w statucie partii.

W dniu wczorajszym zabierało głos ponad 20 dalszych delegatów.

We wtorek głos w dyskusji zabierali m. n.: minister Spraw Wewnętrznych — Władysław **Wicha**, I sekretarz KW w Białymstoku — Arkadiusz **Łaszewicz**, działacz ZMS, asystent Politechniki Wrocławskiej — Jan Sylwester **Wieczorek**, minister Komunikacji — Ryszard **Strzelecki**, sekretarz Komitetu Zakładowego ZPB im. Obrońców Westerplatte — Jan **Komorowski**, minister Oświaty — Władysław **Bieńkowski**, dwaj przewodniczący prezydiów Wojewódzkich Rad Narodowych: w Warszawie — Antoni **Mierzwiński** oraz w Olsztynie — Zbigniew **Januszko**, członek Biura Politycznego KC PZPR — Jerzy **Morawski**, przedstawiciel literatów — Leon **Kruczkowski** oraz dziennikarz — Mieczysław **Rakowski**.

We wtorek wygłosili przemówienia dalsi przedstawiciele bratnich partii komunistycznych: **Szwecji, Holandii, Meksyku, Argentyny, Chile, Portugalii, Tunisu, Maroka.**

Na porannym posiedzeniu przewodniczył obradom sekretarz KC, I sekretarz KW we Wrocławiu — Władysław **Matwin**. Rozpoczął dyskusję I sekretarz KW w Białymstoku — Arkadiusz **Łaszewicz**. (Przemówienie to podajemy oddzielnie).

Niezwykle ważne dla naszej gospodarki a nie zawsze w pełni do niedawna doceniane problemy transportu, — poruszył kolejny mówca minister Komunikacji — inż. Ryszard **Strzelecki**. Wyjaśnił on, że dużym błędem była dysproporcja między wzrostem zadań przewozowych kolei a wyposażeniem jej w tabor i modernizacja.

Zwiększone zadania najbliższego 7-lecia kolejnictwo będzie się starało wykonać nie tyle przez wydatny wzrost inwestycji w postaci np. budowy nowych szlaków kolejowych, ale przede wszystkim przez modernizację, a więc elektryfikację i „motoryzację". W następnej 5-latce posiadać będziemy 2.300 km zelektryfikowanych linii. Przy pomocy trakcji elektrycznej przewozić będziemy w 1965 r. 28 proc. pasażerów i ok. 20 proc. wszystkich towarów transportowanych koleją.

PKS w następnej 5-latce będzie posiadała trzy razy więcej autobusów niż obecnie.

Zygmunt **Siedlecki** — sekretarz Komitetu Zakładowego przy hucie „Małapanew" w woj. opolskim mówił o problemach gospodarczych swojego zakładu i pracy organizacji partyjnej.

Przemawia wiceprezes Rady Ministrów — Zenon **Nowak**. Stwierdza on, że w referacie sprawozdawczym wygłoszonym przez Władysława Gomułkę, zawarta była słuszna, marksistowsko-leninowska ocena niełatwego dla partii okresu między II a III Zjazdem.

XX Zjazd KPZR, likwidacja następstw kultu jednostki, powrót do leninowskich norm życia partyjnego odegrały olbrzymią pozytywną rolę w światowym ruchu robotniczym. Uchwały tego Zjazdu dopomogły również i nam krytycznie ocenić swą działalność.

Zarówno przed jak i bezpośrednio po VIII Plenum trwały ataki rewizjonizmu na partię. Rewizjonistów nie było zrozumieć wielu stojącym W ich mniemaniu słuszne uchwały VIII Plenum miały stać się początkiem etapu odchodzenia od socjalizmu Tego rodzaju rewizjonistyczne poglądy wzmogły sekciarsko - dogmatyczną postawę niektórych członków partii

★ Ciąg dalszy na str. 2

W dniu 15 bm. w Sali Kongresowej odbyło się uroczyste przedstawienie dla członków delegacji zagranicznych i delegatów. Obejrzeli oni „Rzecz o Barykadzie" oraz występ „Mazowsza".

NA ZDJĘCIU: w przerwie spektaklu (od prawej) przewodniczący KP Chin Czu Teh, przewodniczący Ludowo-Socjalistycznej Partii Kuby J. Marinelle, ambasador ChRL w Polsce Wang Ping-nan i członek delegacji Ludowo-Socjalistycznej Partii Kuby L. Mariano.

Radziecki order dla obywatela polskiego

MOSKWA (PAP) 17. 3.

Za uratowanie życia lotnikowi radzieckiemu w okresie Wielkiej Wojny Narodowej i za wykazane przy tym męstwo i odwagę Prezydium Rady Najwyższej ZSRR przyznało obywatelowi polskiemu Feliksowi Dąbrowskiemu order Czerwonej Gwiazdy.

Dekret w tej sprawie podpisali: przewodniczący Prezydium Rady Najwyższej ZSRR K. Woroszyłow i sekretarz Prezydium M. Georgadze.

Wielki pożar w Londynie

LONDYN (PAP) 17. 3.

Na jednym z przedmieść londyńskich Ilford wybuchł w poniedziałek wieczorem olbrzymi pożar, który objął domy położone po obu stronach głównej ulicy przedmieścia.

Mimo natychmiastowego przybycia na miejsce kilkunastu oddziałów straży pożarnej, do późnych godzin nocnych nie udało się opanować pożaru, który oceniany jest przez strażaków, jako „najstraszliwszy pożar stulecia".

Ogień wybuchł prawdopodobnie w jednym z wielkich magazynów meblowych, skąd przerzucił się na pobliskie budynki. Na skutek gorąca popękały rury wodociągowe i przewody gazowe. Płomienie strzelały w górę na wysokość przeszło 30 metrów.

BIAŁASZEWO W MARCU

Byłem w Białaszewie w grudniu. Właśnie rozpoczynała się kampania przedzjazdowa, do której włączyła się i białaszewska organizacja partyjna. Bo dzięki uchwałom XII Plenum KC znalazła wreszcie „front" pracy na wsi i to pomogło jej przezwyciężyć bierność.

Od tego czasu minęły trzy miesiące. Organizacja partyjna opracowała już perspektywiczny plan rozwoju gromady, jej członkowie omówili ów plan z chłopami na zebraniach wiejskich, a następnie radni na sesji rady gromadzkiej uchwalili go jednogłośnie i w ten sposób nadali mu moc urzędową.

*

Białaszewo w marcu. Niby nic się nie zmieniło. Te same domy, kiosk „Ruchu", w którym sympatyczna pani sprzedaje gazety. W siedzibie rady gromadzkiej ci sami ludzie z tymi samymi, co zawsze, troskami. Pokazują mi ów dokument ostatnio zatwierdzony na sesji rady gromadzkiej i komentują poszczególne jego punkty. Uderza w tym planie gromady

część wstępna

zawierająca bardzo wnikliwie przeprowadzoną analizę sytuacji na wsi. Okazuje się, że nie jest wcale różowa.

Bo Białaszewo i okoliczne wsie leżą w pobliżu Biebrzy, nad którą przez dłuższy czas stał front — informują mnie towarzysze.

Od czasu działań wojennych do dziś nie odbudowano w całości około 45 proc. gospodarstw. Odbudowę utrudnia złe materialne położenie wielu chłopów, którzy nie potrafili dotąd zgromadzić odpowiednich środków.

— No bo w gromadzie — czytam w planie perspektywicznym — przeciętnie na gospodarstwo wypada 6 hektarów ziemi ornej, łąk i pastwisk, bo na terenie gromady 40 proc. gospodarstw ma mniej niż po 5 hektarów ziemi, bo ziemia jest piaszczysta i źle uprawiana. Dlatego na 231 gospodarstw gromady Białaszewo chłopi mają tylko 219 koni, 537 sztuk bydła i 832 świnie. Cyfry te najlepiej świadczą o poziomie bia-

Ciąg dalszy na str. 4

Siódmy dzień obrad

Ciąg dalszy ze str. 1

Dopiero rozgromienie ideologiczne rewizjonizmu pozwoliło zrozumieć wielu stojącym na boku towarzyszom sens uchwał VIII Plenum. Pozytywne zmiany jakie zaszły w kraju po tym Plenum są dowodem słuszności jego uchwał.

W następnej części przemówienia wicepremier Nowak zajmuje się działalnością rad narodowych.

Działacz ZMS, starszy asystent na Politechnice Wrocławskiej, Sylwester **Wieczorek**, przedstawił trudności, które towarzyszyły powstaniu tej organizacji w środowisku akademickim Wrocławia.

Omawiając najbardziej aktualne sprawy dnia dzisiejszego podkreślił on, że rewizjonizm wpływ obcych doktryn filozoficznych, znalazły oparcie tylko w nielicznych grupach młodzieży studiującej.

W imieniu przedstawicieli wszystkich województw Zenon **Jundziłł** — sekretarz KW w Bydgoszczy zgłasza projekt składu komisji statutowej. Zebrani jednomyślnie aprobują proponowany skład.

Następnie — pozdrowienia dla Zjazdu. klasy robotniczej i narodu polskiego przekazują dalsi przedstawiciele bratnich partii komunistycznych: przewodniczący delegacji Komunistycznej Partii Szwecji — Carl **Hermansson**, Komunistycznej Partii Holandji — Jaap **Wolff** oraz Komunistycznej Partii Chile — Luis **Corwalan**.

Po krótkiej przerwie przewodnictwo obrad obejmuje I sekretarz KW w Rzeszowie — **Władysław Kruczek**. Zabiera głos I sekretarz Komitetu Zakładowego ZPB im. Obrońców Westerplatte w Łodzi — Jan **Komorowski**, który mówi o tym, jak nowa linia partii, zapoczątkowana przez VIII Plenum i wszystkie będące jej wynikiem poczynania gospodarcze, pracy czyniły się do wyzwolenia inicjatywy. Członkowie załogi poczuli się w pełni gospodarzami swojej fabryki i czo za tym idzie — zaczęli dorzucać swój wkład głos w sprawach decydujących o efektach ekonomicznych.

O działalności organów bezpieczeństwa i porządku publicznego mówi minister Spraw Wewnętrznych — **Władysław Wicha**. Wiele funkcjonariuszy wszystkich pionów i służb resortu zaciekawiła się znacznie w ciągu ostatnich 2—3 lat w wyniku przemian zapoczątkowanych przez VIII Plenum, które potępiło wypaczenia w organach bezpieczeństwa publicznego. Dziś każdy obywatel, który nie wchodzi w kolizję z prawem, czuje, że nie jest narażony na żadne przykrości.

Ożywieniu gospodarczemu Mazowsza, sprawom jego dalszej aktywizacji poświęcił swe przemówienie przewodniczący Prezydium Warszawskiej Wojewódzkiej Rady Narodowej — Antoni **Mierzwiński**.

O sytuacji, jaka zaistniała w hucie „Baildon" w Katowicach mo powołaniu Konferencji Samorządu Robotniczego mówi inż. Ewa **Lisiańska**, delegatka tej hutniczej załogi.

Z kolei pozdrowienia dla Zjazdu przekazują: Aleira **de la Pena**, członek Komitetu Wykonawczego KP Argentyny, Francisco **Cardena**, członek KC KP Meksyku i przedstawiciel Komunistycznej Partii Portugalii.

Po przerwie obiadowej przewodnictwo obejmuje I sekretarz KW w Poznaniu **Wincenty Kraśko**.

Pierwszym mówcą jest członek Biura Politycznego KC PZPR — **Jerzy Morawski**.

Z dużym zainteresowaniem słuchają delegaci wystąpienia, którego główna część dotyczy bolesnego problemu tzw. prawicowo - nacjonalistycznego odchylenia w partii.

Mówca przypomina na wstępie przebytą przez Polskę drogę i stwierdza, że mamy pełne prawo uznać, iż zasadniczy kierunek jaki partia nadawała rozwojowi kraju w ciągu całego okresu 14-lecia był i pozostaje słuszny.

Mówca zatrzymuje się nad sprawą tzw. prawicowo-nacjonalistycznego odchylenia w partii. Sprawa ta — to jedna z przyczyn, które pchnęły partię na drogę sekciarskich metod w polityce. W tym okresie (1948 r.) partia stanęła przed koniecznością dokonania zmian w swej polityce. Potrzeba tych zmian wynikała przede wszystkim z wewnętrznych warunków rozwojowych kraju. Spowodowały ją także polegające się agresywne poczynania imperializmu i zaostrzenie się sytuacji w świecie.

W tych warunkach na dwóch kolejnych posiedzeniach plenarnych KC PPR dokonany został zwrot w linii politycznej partii. Na czoło zadań wysunięto socjalistyczna ofensywę wewnątrz kraju i ścisłejsze zespolenie naszego obozu socjalistycznego. Podobne zadania stanęły w tym okresie i w innych krajach naszego obozu. Żadna z partii klasy robotniczej w krajach demokracji ludowej w tym zwrotnym momencie nie zawodziła. Jednakże w ówczesnej sytuacji, w atmosferze kultu jednostki i wywołanej tym tendencji do uniformizmu, słusznie i trafnie widziano zadania wspólne, natomiast nie przywiązywano w praktyce dostatecznej wagi do specyficznych warunków poszczególnych krajów. Co więcej, nieufnie traktowano komunistów, którzy zwracali uwagę na potrzebę uwzględnienia tej specyfiki.

Sytuacja, wraz ze wzrostem napięcia międzynarodowego, ulegała zaostrzaniu. Słuszne hasło czujności klasowej w praktyce stawało się odskocznią do podejrzliwości, wysuwania oszczerczych i krzywdzących posądzeń. Doszło do faktów łamania praworządności, do tragicznych faktów fałszywych oskarżeń, do procesów komunistów aranżowanych przez bezprawiczkę. W tej atmosferze zrodziło się bezpodstawne i krzywdzące oskarżenie szeregu towarzyszy — członków KC PPR o odchylenie prawicowo-nacjonalistyczne.

W sprawach generalnej linii partii nie było w owym czasie różnic w kierownictwie, istniały natomiast różnice co do tego, jak należy wprowadzać w życie te nowe zadania oraz w ocenie tradycji polskiego ruchu robotniczego. W owczesnym klimacie różnice te zostały nie tylko wyolbrzymione, ale nadane im charakter zasadniczych rozbieżności. Tak zrodziła się teoria o odchyleniu prawicowo - nacjonalistycznym. W rezultacie nastąpiło nadsunięcie od czynnej pracy partyjnej szeregu oddanych partii i wypróbowanych w ciągu długiego okresu pracy i walki rewolucyjnej towarzyszy wśród nich tow. Gomułki.

Ujemne skutki narastających sekciarskich metod w działalności partii coraz bardziej występowały na jaw. Dojrzewał też stopniowo wśród aktywu krytyczny stosunek do ówczesnych metod działania politycznego i zrozumienie potrzeby dokonania w nich istotnych zmian. Musiało to również prowadzić do nowego spojrzenia na uchwałę z 1948 r.

W oparciu o zdobyte doświadczenie można dziś powiedzieć: **nie było w naszej partii prawicowo-nacjonalistycznego odchylenia.**

W oparciu o doświadczenia własne i całego narodu, w oparciu o cenną pomoc dla partii. jaką był zwłaszcza XX Zjazd KPZR dokonano zmian w metodach politycznego działania partii. Uchwa VIII Plenum anulowała nie tylko krzywdzące i niesłuszne decyzje personalne z 1949 r., ale w praktyce anulowała również uchwałę sierpniowo - wrześniowego plenum KC PPR w sprawie „prawicowo - nacjonalistycznego odchylenia".

Uchwały VIII Plenum nie sprowadzały się tylko do przezwyciężenia błędów poprzedniego okresu. Nie byłyby one możliwe, gdyby nie istniał równocześnie pozytywny bilans pracy partii w okresie między 1948 a 1956 r. VIII Plenum, w oparciu o warunki stworzone przez postępy budownictwa socjalistycznego wprowadziło w metodach kierowaniu krajem i w zarządzaniu gospodarką narodową zmiany w kierunku rozszerzenia demokracji socjalistycznej, w kierunku wzmocnienia kierowniczej roli partii, ściśle związanej z masami i opierającej się na jej aktywności.

Przewodniczący Komisji Kultury KC PZPR, literat — Leon **Kruczkowski** poruszył sprawy twórczości artystycznej oraz polityki kulturalnej. W ostatnich latach. a w pewnej mierze i nadal — stwierdził on — występują trudności ideologiczne w naszych środowiskach twórczych, zwłaszcza wśród pisarzy.

Jedną z przyczyn tego zjawiska — zdaniem mówcy — było słabe dotychczas powiązanie środowisk naszej inteligencji twórczej z klasą robotniczą, z rewolucyjną przemianą naszego życia.

Czymże w takim razie można wytłumaczyć zmianę stanowiska prezydenta Nassera? Znalazły tu widocznie wyrsz jego myślne rachuby na zjednoczenie Republiki Irackiej ze Zjednoczoną Republiką Arabską. Prezydent Nasser wyraził życzenie spotkania się ze mną i wymiany zdań. Spotkanie takie odbyło się w Moskwie.

Wyczerpująco rozmawialiśmy z prezydentem, cieszyliśmy się razem z sukcesów rewolucji w Iraku, która zadała bardzo silny cios planom kolonizatorów imperialistycznych.

Mówi o komunizmie i komunistach używa języka imperialistów.

Napaści na komunizm to rzecz nienowa. To, co powiedział pan Nasser o komunizmie, dawno już mówili reakcjoniści w różnych krajach. Pan Nasser jeszcze nie wszystko wykorzystał z arsenału wrogów komunizmu. Ma on jeszcze przed sobą duże rezerwy, jeśli zechce iść tą drogą.

Może ktoś zapyta, jakie teraz będą stosunki Związku Radzieckiego ze Zjednoczoną Republiką Arabską? Sądzę, że będą takie same jak dotychczas. Przecież głosimy naszą przyjaźń stosunki ze ZRA, wiedzieliśmy o antykomunistycznych poglądach prezydenta Nassera. Co prawda, sądziliśmy, że w toku walki narodowo - wyzwoleńczej, wymagającej jednoczenia wszystkich sił antyimperialistycznych, okaże się więcej cierpliwości, więcej uwagi wobec demokratycznych posunięć narodów. Niestety teraz sytuacja jest wprost przeciwna, podejmowane są kroki w kierunku zdławienia dążeń do wolności nie tylko w Zjednoczonej Republice Arabskiej, lecz nawet w innych krajach. Pragniemy wyrazić po raz pierwszy publicznie, że polityka taka, jeśli się przy niej upierać będzie, uważana jest na nieuchronne fiasko.

Rzecz jasna, że to, co się dzieje w Republice Irackiej, wcale nie jest socjalizmem. Nigdy jednak nie opieraliśmy na tym kryterium swoich stosunków z krajami arabskimi. Mimo to uważamy, że w Republice Irackiej zachodzą postępowe przeobrażenia, ustalają się bardziej zgodne z postępem stosunki niż w sąsiednich krajach arabskiego Wschodu. Nasze sympatie są oczywiście po stronie tych rządów i państw, które liczą się z interesami swojej ludności.

Udzielaliśmy takiej pomocy Egiptowi, Syrii, a teraz udzielamy Zjednoczonej Republice Arabskiej. Udzielamy takiej pomocy również innym krajom. Zobowiązania, jakie podjęliśmy, wykonywaliśmy i będziemy uczciwie wykonywać. Gotowi jesteśmy również do przyszłej rozwijać kontakty gospodarcze i pomagać w rozwoju irackiemu, państwu irackiemu i innym krajom, które wyzwolą się od kolonializmu, wszystkim, czym będziemy mogli.

Rewolucja w Iraku znalazła poparcie wszystkich sił postępowych

Przemówienie premiera Chruszczowa podczas przyjęcia na cześć delegacji irackiej

MOSKWA (PAP) 17. 3.

W dniu 16 bm. premier radziecki N. S. Chruszczow wygłosił przemówienie podczas przyjęcia na Kremlu na cześć irackiej delegacji rządowej.

Witamy tu z wielką przyjemnością — oświadczył Chruszczow — wysłanników mężnego narodu irackiego, który ze swym wodzem Kassemem na czele dokonał w lipcu 1958 r. zwycięskiej rewolucji. Ta rewolucja w Iraku, rozwijająca się dalej, przynosi narodowi irackiemu namacalne wyniki. Naród iracki zrzucił kajdany nałożone przez cudzoziemskich kolonizatorów, poczuł się swobodniejszy w swej ojczyźnie.

Klęski klika spiskowców usiłowała w tych dniach obalić rząd, którym kieruje Abdel Kerim Kassem, lud iracki poparł swój rząd. Spiskowcy zostali rozgromieni i ciemne knowania sił reakcji doznały całkowitego fiaska dzięki zdecydowaniu, z jakim lud bronił swej niezawisłości narodowej.

Rewolucja w Iraku znalazła poparcie ze strony wszystkich sił postępowych, ponieważ była wielkim wkładem do stanowczej walki narodów arabskich przeciwko kolonizatorom imperialistycznym.

Rewolucję w Iraku powitano też z dużą sympatią i aprobatą w Zjednoczonej Republice Arabskiej. Przynominam sobie pierwsze dni, kiedy dokonała się ta rewolucja. Prezydent ZRA Gamal Abdel Nasser wyraził życzenie spotkania się ze mną i wymiany zdań. Spotkanie takie odbyło się w Moskwie.

Czymże w takim razie można wytłumaczyć zmianę stanowiska prezydenta Nassera? Znalazły tu widocznie wyrsz jego myślne rachuby na zjednoczenie Republiki Irackiej ze Zjednoczoną Republiką Arabską. Prezydent Nasser należy na przyłączenie Republiki Irackiej do ZRA.

Rzecz jasna, że o zjednoczeniu państw powinny decydować narody tych krajów, których to dotyczy. One same zdecydują, czy mają się zjednoczyć, czy też utrzymać samodzielny rozwój. Do zebranych na placu w śródmieściu Kairu przemawiał wiceprezydent ZRA Abdel Hakim Amer. Oświadczył on, że „Zjednoczona Republika Arabska popierać będzie walkę w Iraku przeciwko Kassemowi i komunistom".

★ Waszyngton

Przedstawicielka Polski Zofia Wasilkowska została pierwszą wiceprzewodniczącą Komisji Praw Człowieka, która w poniedziałek rozpoczęła swe obrady w gmachu ONZ.

Ze świata

★ Moskwa

Trzeci radziecki sztuczny satelita Ziemi dokonał do godziny 4 dnia 17 bm. 4.283 obrotów dookoła naszego globu.

★ Nowy Jork

W poniedziałek zmarł w Kingsport (st n Tennessee) na zapalenie p.uc 112-letni John Sillings, weteran amerykańskiej wojny domowej.

Jednym żyjącym uczestnikiem walk między Po udniem a Północą jest obecnie 116-letni Walter Williams z Teksasu. Od kilku miesięcy przebywa on w szpitalu.

★ Tokio

Dwaj Japończycy, dla których II wojna światowa się skończyła się jeszcze, otworzyli ogień do grupy żołnierzy japońskich i filipińskich oraz do urzędników, którzy usiłowali nawiązać z nimi kontakt.

Rzecznik Ossda oraz sierżant Koisuke ukrywali się w pestii dżungli na wyspie Lobang, od 14 lat.

★ Ottawa

Z Ottawy donoszą, iż ruch narodowo - wyzwoleńczy Indian szczepu Irakezów w rezerwacie Obsweken w prowincji Ontario na południu Kanady zostało zlikwidowany. Oddział słynnej kanadyjskiej Royal Mounted Police opanował w tych dniach siedzibę zarządu rezerwatu, gdzie zabarykadowali się wodzowie szczepu, wraz z głównym przywódcą powstania „Szalonym Niedźwiedziem".

Przywrócono władze rady administracyjnej rezerwatu, która została obalona przez zamachowców.

★ Kair

W poniedziałek odbyła się w Kairze wielka demonstracja przeciwko Republice Irackiej. Demonstranci wznosili okrzyki: „Kassema na szubienicę!".

Do zebranych na placu w śródmieściu Kairu przemawiał wiceprezydent ZRA Abdel Hakim Amer. Oświadczył on, że „Zjednoczona Republika Arabska popierać będzie walkę w Iraku przeciwko Kassemowi i komunistom".

Białostocczyzna w dniach III Zjazdu

Ciąg dalszy ze str. 3

badania 600 dzieci szkolnych. W tym celu przebywało w terenie 10 ekip lekarsko-pielęgniarskich.

Zambrzyce — Króle mają nową drogę

ZAMBRÓW. Mieszkańcy wsi Zambrzyce — Króle zakończyli budowę drogi o długości 1600 m. Po obu stronach drogi zasadzono 200 drzewek. Wartość tego czynu ocenia się na około 40 tys. złotych.

We wsi Poryte-Jabłoń kierownik szkoły Franciszek Gosk jako pierwszy wpłacił 500 złotych na budowę nowej szkoły. Za jego przykładem wszyscy mieszkańcy wsi dobrowolnie opodatkowali się po 50 złotych na rzecz budowy nowej szkoły w Porytem Jabłoń.

Skrócą cykl budowy o 3 miesiące

OLECKO. Załoga Przedsiębiorstwa Budownictwa Terenowego zobowiązała się oddać do użytku o 3 miesiące wcześniej budynek przy ul. Dzierżyńskiego w Olecku. Ponadto pracownicy umysłowi PBT przepracują w II kwartale po jednym dniu przy budowie Domu Kultury.

Niedziela w Gołdapskich PGR

GOŁDAP. W niedzielę, w 38 PGR-ach powiatu gołdapskiego przewiło 843 robotników. Naprawiali oni drogi, zbierali z pól kamienie, porządkowali podwórka. Zarobek w wysokości 25 tys. złotych przeznaczyli na budowę szkół.

W sobotę 120 osób pracowało w Gołdapi przy odgruzowaniu miasta, a w niedzielę przy układaniu tarcicy w tartaku. (ś)

Wieś bielska realizuje zobowiązania

BIELSK-PODLASKI. W ubiegłym tygodniu chłopi ze wsi Deniski przystąpili z inicjatywy organizacji partyjnej do remontu drogi w swojej wsi. 75 fur chłopskich woziło przez dwa dni żwir, gromadząc go w ilości około 250 m sześc. Czyn chłopów z Denisek sięga wartości około 10 tys. złotych.

Również chłopi ze wsi Chraboły wyźwirowali ulice we własnej wsi. Natomiast chłopi ze wsi Knorozy oraz ze wsi Płoski wyremontowali pół kilometra drogi, wartość czynu — 4 tys. złotych. Chłopi ze wsi Zubowo wyźwirowali 1 km drogi wiodącej do wsi Filipki i rozpoczęli układanie bruku. Wartość czynu sięgająca 40 tysięcy złotych została zrealizowana w połowie.

Wielki czyn drogowy realizują chłopi ze wsi Parcewo i Hołody oraz wsi Miktiazze żwirując drogi wiodące do GRN Parcewo, wartość czynu 5 tys. zł.

Wieś bielska wykonała łącznie — w dniach Zjazdu — zobowiązania na sumę ponad 60 tys. złotych. (jl)

Z DYSKUSJI NA III ZJEŹDZIE PARTII

Tow. Arkadiusz Łaszewicz

I sekretarz KW PZPR w Białymstoku

★ Ciąg dalszy ze str. 1

wziamy, że jest ono realne i będzie możliwe do wykonania.

Okres dzielący nas od II Zjazdu partii cechował dalszy proces uprzemysłowienia wojew. białostockiego, którego zaodanie gospodarcze z okresu międzywojennego jest szczególnie głęb kie. W wyniku uprzemysłowienia, jako podstawowego warunku budownictwa socjalizmu ra wenie naszego województwa, wybudowanych zostało szereg nowych zakładów produkcyjnych, takich jak cp. kombinaty bawełniane w Zambrowie i w Fastach, Wytwórnia Wyrobów Precyzyjnych w Czarnej Wsi, oraz kilkadziesiąt drobnych zakładów przemysłu terenowego. Inwestycje te spowodowały, że produkcja przemysłowa wzrosła z 2,5 miliarda złotych w 1950 roku do 13 miliarda złotych w 1958 r., tj. ok. 54 proc., przy wzroście zatrudnienia ok. 19 proc. Zatrudnienie w przemyśle w 1955 roku wynosiło ok. 34.000 osób, w 1958 roku przeszło 40.000 osób, natomiast w 1965 roku wyniesie ok. 58.000 osób.

Wartość podjętych zobowiązań przedziałdowych określa się na sumę około 80 mln zł, zaś wartość zobowiązań już wykonanych przekroczyła 100 mln zł. Jako przykład czynu zjazdowego chcę podać, że w dniu 12 marca, czyli w czasie trwania Zjazdu, tylko w jednym powiecie mońieckim pracowało przy remontach i budowie dróg około 1500 chłopów wraz z ponad 600 furmankami.

W okresie od VIII Plenum KC polepszyły się warunki dla rozwoju produkcji rolnej. Wyrażają się one w stabilizacji gospodarstw rolnych ugruntowaniu stosunków właścicielowych. w inwestowaniu, szczególnie w budownictwie gospodarczym i mieszkaniowym.

Wystarczy przytoczyć taki przykład, że w 1956 roku wybudowano 3 tysiące budynków mieszkalnych i gospodarczych na wsi, w 1957 r. — 6 tys., a w 1958 r. — 12 tysięcy. W przeciągu trzech ostatnich lat mamy więc czterokrotny wzrost budownictwa wiejskiego.

W okresie od wyzwolenia, zelektryfikowano 1017 wsi, czyli już co trzecia wieś białostocka korzysta ze światła. Jest to duże osiągnięcie w porównaniu z okresem przedwojennym, kiedy to zelektryfikowanych było zaledwie 18 wsi.

Poważnie ulega zmianie struktura zasiewów na korzyść roślin przemysłowych i okopowych. Województwo białostockie jeszcze w 1947 roku nie uprawiało buraka cukrowego. Dziś powierzchnia pod uprawę buraka cukrowego zajmuje około 6 tys. ha, a możliwość rozszerzenia do 10 tys. ha areału uprawy wynosić będą ok. 17 tys. ha. Dalszy rozwój tej cennej uprawy uzależniony jest od budowy cukrowni na terenie województwa, jesteśmy bowiem — zdaje się — jedynym województwem rolniczym w kraju, które tak ważnego obiektu przemysłu rolno-spożywczego nie posiada.

Wzrasta wydajność z 1 ha czterech podstawowych zbóż, aczkolwiek daleko jeszcze pozostajemy w tyle od przodujących krajowych. Średnia wydajność w roku 1958 wynosi 12,2 kwintali, podczas gdy w okresie przedwojennym, średnie zbiory na Białostocczyźnie wahały się w granicach od 8 do 9 kwintali z 1 ha.

Na ile przychylna jest atmosfera w społeczeństwie białostockim dla realizacji polityki partii i rządu, wystarczy przytoczyć chociażby taki przykład, jak realizacja zadania postawionego przez partię w rozwoju produkcji materiałów budowlanych. W okresie tylko 1958 roku powstało na Białostocczyźnie 172 chłopskich zespołów wypału cegły, które wyprodukowały ponad 20 mln cegły.

Mimo jednak tych sprzyjających i pomyślnych zjawisk, jakie obserwujemy w naszym rolnictwie, mamy i niekorzystne zjawiska — o których mówił w swym referacie tow. Ochab — uwidaczniające się w stałym procesie rozdrabniania się gospodarstw. Tylko w ostatnim roku zarejestrowano u nas ponad 10 tys. nowych karłowatych gospodarstw rolnych.

Fakt ten pociąga za sobą ujemne ekonomiczne i społeczne konsekwencje gdyż na skutek działów rodzinnych drobna gospodarka chłopska w naszym województwie ulega dalszemu rozdrobnieniu, powiększa się ilość wegetujących, nietowarowych gospodarstw, a spłaty rodzinne powodują zmniejszenie nakładu na inwestycje i intensyfikację produkcji rolnej. Między innymi jest to powodem, wprawdzie niewielkiego jeszcze, ale już niepokojącego spadku pogłowia bydła i trzody chlewnej w naszym województwie, wyprzedawano przez rolników dla uzyskania gotówki na wspomnianie spłaty spadkowe.

Zachodzi więc niezbędna potrzeba zmiany przepisów spadkowych, które winny pozbawiać prawa do spadku ziemi wszystkich tych, którym państwo budowę zagwarantowało wykształcenie i pracę. Takie przepisy przyczyniłyby się do pewnego zahamowania wspomnianego zjawiska. Trwałym jednak rozwiązaniem może być i będzie tylko socjalistyczna przebudowa ustroju rolnego i dalsze uprzemysłowienie kraju.

W planie rozwoju naszego województwa na najbliższą 7-latkę na czołowe miejsce w produkcji rolnej wysuwa się w naszym województwie rozwój hodowli, a szczególnie hodowli bydła. W tej dziedzinie woj. białostockie stanowi poważną rezerwę w gospodarce narodowej, zajmuje ono bowiem pierwsze miejsce w kraju pod względem obszaru użytków zielonych, głównej bazy dla rozwoju hodowli bydła. Użytki zielone zajmują obszar przeszło 500 tys. ha i stanowią 32 proc. wszystkich użytków zielonych.

Dotychczasowe zmeliorowane i zagospodarowano tylko 15 proc. łąk i pastwisk, natomiast pozostałe 85 proc. pozostaje w dalszym ciągu w stanie dzikim, nie przynoszącym większych korzyści ani rolnikom ani państwu.

Dotychczasowe nakłady państwa na melioracje i wysiłek społeczeństwa w postaci czynów społecznych nie uruchamia w pełni tej podstawowej rezerwy naszego województwa bez rozwiązania następującego problemu.

Na terenie województwa mamy cztery cieki wodne, to jest Narew, Biebrza, Pisa i Supraśl, w dolinach których leży ponad 160 tys. ha łąk, rokrocznie zalewanych na skutek nieuregulowania wspomnianych rzek. Większość tych łąk w chwili obecnej jest wcale nieużytkowana.

W roku bieżącym zamierzamy rozpocząć pierwszy etap prac, polegający na oczyszczeniu koryt tych rzek z porostów, krzaków i nalotów co umożliwi nam użytkowanie części tych łąk. Jednakże nie pozwoli to na przeprowadzenie melioracji szczegółowych i zagospodarowanie. Rzeki te są żeglowne-spławnymi i uregulowaniem ich powinno się również zająć min. Żeglugi i Gospodarki Wodnej wspólnie z min. Rolnictwa ieszcze w latach 1959—65. Chłopi naszego województwa dołożą również maks mum wysiłku i pracy, aby sprawa ta jak najszybciej została rozwiązana.

O dalszym rozwoju produkcji rolnej na Białostocczyźnie będzie decydować m. in. rozwój oświaty i szkolnictwa rolniczego. Zachodzi pilna potrzeba objęcia obowiązkiem kształcenia rolniczego młodzieży wiejskiej. Wydaje się, że sprawa ta powinna być jak najszerzej przez odpowiednie resorty załatwiona.

Towarzysze! Każdy Zjazd naszej partii jest wielkim wydarzeniem w życiu partii i narodu, a zwłaszcza w pewien okres przebytej drogi i rozpoczyna nowy.

Na nasz III Zjazd zwrócone są dziś oczy wszystkich członków partii i całego społeczeństwa. Ludzie pracy z uwagą śledzące prace naszego Zjazdu mają nadzieję i wiarę, że realizacja jego uchwał przyniesie dalszy wzrost siły naszego kraju i dobrobytu narodu. Jak zawsze w przeszłości, tak i obecnie możemy śmiało stwierdzić, że zaufania tego nie zawiedziemy.

Płonne są nadzieje naszych wrogów, liczących na rozbicie ideologiczne i osłabienie organizacyjne naszej partii! N.sz III Zjazd jest wyrazem jedności ideologicznej i zwartości organizacyjnej, jest manifestacją naszej siły. Nasza partia jest zwarta ideologicznie i polityczne, mocno stoi na gruncie zasad marksizmu-leninizmu.

III Zjazd naszej partii przejdzie do dziejów polskiego ruchu robotniczego i historii naszego narodu jako Zjazd budowniczych socjalizmu. (Oklaski)

Przemówienie członka Biura Politycznego KC PZPR

tow. Ignacego Logi-Sowińskiego

wygłoszone w dniu 16 bm.

(skrót)

Zadania dalszego rozwoju gospodarki narodowej w latach 1959—1965, określające zarazem główne założenia programu systematycznego podnoszenia poziomu życia klasy robotniczej, wszystkich pracowników, stawiają na porządku dziennym konieczność omówienia niektórych zagadnień naszej polityki płac. Wzrost płac w gospodarce narodowej może dokonywać się tylko w oparciu o stale rosnące nowo wytwarzane wartości. Naruszenie tej zasady nieuchronnie powoduje zwyżkę cen rynkowych oraz zwykle rodzi spekulację. W ubiegłym 3-letnim okresie płace realne wzrosły średnio o 24.8 proc., na co złożył się wzrost nominalnych płac o 33 proc., zmniejszony o 7 proc. wzrostu kosztów utrzymania.

Dlaczego nastąpił wzrost kosztów utrzymania? Działał tu żelazny mechanizm ekonomiczny, który powoduje nieuniknione wzrost cen, jeżeli podwyżkom płac nie towarzyszy odpowiedni zwiększony potok towarów na rynek i rozwój usług. Takie właśnie niebezpieczne zjawisko wystąpiło w latach 1956—1957 w postaci zachwiania równowagi rynkowej i groźby inflacji ze wszystkimi skutkami dla gospodarki narodowej i poziomu życia klasy robotniczej. W warunkach kiedy szybciej wzrastały płace niż wydajność pracy i przypływ towarów na rynek, nasza gospodarka nie mogła uniknąć wzrostu cen szeregu towarów. To miało miejsce szczególnie w spółdzielczości, w drobnym przemyśle, rzemiośle i w wytwórczości prywatnej.

Nasza partia, rząd i związki zawodowe nie pozostawały bierne w tej sytuacji. Broniąc interesów robotniczych skierowaliśmy główne ostrze działania przeciwko spekulacji i faktycznie w znacznym stopniu odeszliśmy ją. Dokonane też zostały niezbędne poprawienia w charakterze ekonomicznym.

Kierownictwo partii nie ukrywało przed klasą robotniczą prawdy o sytuacji gospodarczej kraju i musiało się przeciwstawiać naciskom na dalsze podwyżki płac, nie było bowiem na te podwyżki pokrycia w naszej gospodarce narodowej. Rozważną i jedynie słuszną polityką partii, poparta przez związki zawodowe i świadomą część klasy robotniczej, osiągnęła cel, do którego zmierzała. W rezultacie dokonanych wysiłków, w wyniku bardziej prawidłowej polityki płac, opartej na wzroście wydajności pracy, wzroście masy towarowej i usług, stopniowo doprowadziliśmy do stabilizacji sytuacji rynkowej. W następstwie wszystkich tych czynników uzyskano spadek wskaźnika wzrostu kosztów utrzymania. O ile na przestrzeni roku 1957 koszty utrzymania wzrosły o 5.6 proc., to w roku 1958 wzrosły o 2 proc.

Polityka lat 1957—58 potwierdza dobitnie. że wszelkie podwyżki płac mogą być dokonywane tylko w oparciu o rzeczywisty wzrost wydajności pracy, o wygospodarowane środki finansowe, mające pokrycie w wytworzonej masie towarowej.

W naszej polityce podnoszenia płac realnych uwzględniać będziemy także obniżkę cen. Wypracowane środki trzeba dzielić po gospodarsku i sprawiedliwie.

W ciągu ostatnich dwóch lat związki zawodowe uzyskały decydujący głos przy podziale dochodu narodowego przeznaczonego na płace.

Dopilnowanie sprawiedliwego i celowego podziału tego dochodu i niedopuszczenie do pokrzywdzenia jakiejkolwiek grupy robotników i pracowników — jest jednym z podstawowych zadań związków zawodowych.

Naruszenie zasady sprawiedliwego podziału miało miejsce w przeszłości i utrzymywało się przez szereg lat. Dotyczyło ono przede wszystkim płac nauczycieli, pracowników służby zdrowia, włókniarzy i innych. W ubiegłym roku z wypracowanych nowych środków, kierownictwo partii i rządu na wniosek związków zawodowych przeznaczyło 2.5 mld zł na podwyżkę i regulację płac wspomnianych grup pracowniczych.

Łącznie na przestrzeni ostatnich 3 lat zrealizowane podwyżki płac ze środków budżetu państwa sięgają 18 mld zł. Podwyżkami tymi objęto ponad 6 mln ludzi.

Związki zawodowe zgodnie z ich rolą społeczną dążyć będą do takiego podziału funduszów przeznaczonych na płace. który jest określony wkładem poszczególnych oddziałów klasy robotniczej w wytwarzaniu dochodu narodowego i oceną społecznego znaczenia poszczególnych gałęzi pracy.

Zwiększenie podwyższenia płac najniższych jest również jedną z istotnych spraw kształtowania właściwych proporcji.

W latach 1955—1958 średnia płaca nominalna netto wzrosła o 33.7 proc., zaś płaca najniższa od 1956 r. poczęła na tym samym poziomie i chcę poważne część niskozarabiających przeszła do wyższych gru zarobkowych. to jednakże jeszcze 4.2 proc. ogółu zstrudnionych zarabia poniżej 600 zł miesięcznie. zaś od 600—700 — 2.9 proc. Trzeba tu jednocześnie mieć na uwadze, że funkcje, które spełnia ta kategoria pracowników, nie pozwalają częstokroć na podjęcie wartościowej pracy dodatkowej. Dokonane też zostały niezbędne poprawienia w charakterze ekonomicznym.

Kierownictwo partii nie ukrywało przed klasą robotniczą prawdy sytuacji gospodarczej kraju i musiało się przeciwstawiać naciskom na dalsze podwyżki płac, nie było bowiem na te podwyżki pokrycia w naszej gospodarce narodowej. Rozważną i jedynie słuszną polityką partii, poparta przez związki zawodowe i świadomą część klasy robotniczej, osiągnęła cel, do którego zmierzała. W rezultacie dokonanych wysiłków, w wyniku bardziej prawidłowej polityki płac, opartej na wzroście wydajności pracy, wzroście masy towarowej i usług, stopniowo doprowadziliśmy do stabilizacji sytuacji rynkowej. W następstwie wszystkich tych czynników uzyskano spadek wskaźnika wzrostu kosztów utrzymania. O ile na przestrzeni roku 1957 koszty utrzymania wzrosły o 5.6 proc., to w roku 1958 wzrosły o 2 proc.

Polityka lat 1957—58 potwierdza dobitnie. że wszelkie podwyżki płac mogą być dokonywane tylko w oparciu o rzeczywisty wzrost wydajności pracy, o wygospodarowane środki finansowe, mające pokrycie w wytworzonej masie towarowej.

W naszej polityce podnoszenia płac realnych uwzględniać będziemy także obniżkę cen. Wypracowane środki trzeba dzielić po gospodarsku i sprawiedliwie.

W ciągu ostatnich dwóch lat związki zawodowe uzyskały decydujący głos przy podziale dochodu narodowego przeznaczonego na płace.

Dopilnowanie sprawiedliwego i celowego podziału tego dochodu i niedopuszczenie do pokrzywdzenia jakiejkolwiek grupy robotników i pracowników — jest jednym z podstawowych zadań związków zawodowych.

Naruszenie zasady sprawiedliwego podziału miało miejsce w przeszłości i utrzymywało się przez szereg lat. Dotyczyło ono przede wszystkim płac nauczycieli, pracowników służby zdrowia, włókniarzy i innych. W ubiegłym roku z wypracowanych nowych środków, kierownictwo partii i rządu na wniosek związków zawodowych przeznaczyło 2.5 mld zł na podwyżkę i regulację płac wspomnianych grup pracowniczych.

Łącznie na przestrzeni ostatnich 3 lat zrealizowane podwyżki płac ze środków budżetu państwa sięgają 18 mld zł. Podwyżkami tymi objęto ponad 6 mln ludzi.

Związki zawodowe zgodnie z ich rolą społeczną dążyć będą do takiego podziału funduszów przeznaczonych na płace. który jest określony wkładem poszczególnych oddziałów klasy robotniczej w wytwarzaniu dochodu narodowego i oceną społecznego znaczenia poszczególnych gałęzi pracy.

Trzeba na wielu odcinkach poprawić proporcje płac pomiędzy kierownictwem personelem, majstrami i kadrą robotnicza. Jednym z czynników naruszających właściwy układ proporcji między kadrą inżynieryjno-techniczną a robotnicza są, obowiązujące jeszcze, dwie różne tabele podatku od wynagrodzeń. Zrealizowanie do końca 1960 r. przewidzianego w planie ujednolicenia podatku od wynagrodzeń oznaczać będzie poprawę sytuacji pracowników inżynieryjno-technicznych. Trzeba to będzie robić stopniowo w pierwszej kolejności tam, gdzie tego najbardziej wymaga istniejący układ płac. Z dokonanych zmian odniosą też korzyść nauczyciele, kolejarze, pracownicy handlu, gospodarki komunalnej, służby zdrowia i inne grupy.

Zagadnienie podwyższenia płac najniższych jest również jedną z istotnych spraw kształtowania właściwych proporcji.

W latach 1955—1958 średnia płaca nominalna netto wzrosła o 33.7 proc., zaś płaca najniższa od 1956 r. poczęła na tym samym poziomie i chcę poważne część niskozarabiających przeszła do wyższych gru zarobkowych. to jednakże jeszcze 4.2 proc. ogółu zstrudnionych zarabia poniżej 600 zł miesięcznie. zaś od 600—700 — 2.9 proc. Trzeba tu jednocześnie mieć na uwadze, że funkcje, które spełnia ta kategoria pracowników, nie pozwalają częstokroć na podjęcie wartościowej pracy dodatkowej. Dokonane też zostały niezbędne poprawienia w charakterze ekonomicznym.

Kierownictwo partii nie ukrywało przed klasą robotniczą

BIAŁASZEWO W MARCU...

Ciąg dalszy ze str. 1

łaszewskiego rolnictwa i o sytuacji tamtejszych rolników.

Nic więc dziwnego — czytam dalej w planie — że obecnie 62 żywiciele rodzin pracuje na innych terenach, że w gromadzie znajduje się 90 osób zbędnych w gospodarstwach ojców. A do tego dochodzi brak porządnej szkoły i szereg innych niedostatków, które utrudniają życie miejscowej ludności.

*

Plan perspektywiczny uwzględnia większość potrzeb gromady. Czytam więc w nim, że do 1965 roku należy w Białaszewie zbudować zakład mleczarski, w roku 1959 uruchomić tartak w pomieszczeniach zabudowanych, zbudować młyn motorowy, w 1960 roku uruchomić zakład produkcji materiałów budowlanych, w oparciu o miejscowe pokłady żwiru.

A dalej: zbudować łaźnię, kilka dróg wiejskich, zalesić czynem społecznym 21 ha piachów, zbudować szkołę, umieścić kino w budynku Ochotniczej Straży Pożarnej, przekopać rów melioracyjny długości 500 m i przydzielić chłopom z białaszewskiej gromady 2.080 tysięcy złotych na odbudowę 104 gospodarstw.

Co pilniejsze?

Omawiamy poszczególne pozycje i całość planu. Okazuje się, że w gromadzie li-

czą przede wszystkim na pomoc finansową państwa. Tylko nieliczne pozycje zostaną wykonane częściowo, lub w całości czynem społecznym.

— No bo gromada jest naprawdę uboga — tłumaczą mi towarzysze z miejscowej organizacji partyjnej. Nie ma też tu możliwości zdobycia dodatkowych środków, jak to ma miejsce w innych gromadach powiatu grajewskiego. Nie ma na przykład kamieni, by je zbierać na polach i sprzedać Rejonowi Dróg Publicznych, nie ma też lepszych kawałków ziemi, by je można było uprawić zespołowo, a dochód przeznaczyć na inwestycje gromadzkie. Dlatego właśnie liczymy przede wszystkim na pomoc państwa, a tylko nieistotne pozycje planujemy wykonać przy udziale ludności gromady.

— Ale i te stają chyba pod znakiem zapytania — dzielę się głośno uwagą, która nasunęła mi się po przestudiowaniu planu. Na budowę szkoły planujecie zebrać około 240 tys. złotych, na budowę łaźni — 40 tys.

A przecież prawie połowa gospodarzy musi odbudować swe gospodarstwa. Do rozwoju gospodarstwa pieniądze potrzebne? — Ano potrzebne. Ale i łaźnia potrzebna i szkoła również, bo stary barak już się wali. Wtedy chłop zacznie myśleć co ważniejsze, a z czym można jeszcze poczekać. Łaźnia to chyba bardzo ważna rzecz, bo nie można przecież całymi latami chodzić i ani razu porządnie się nie umyć. O potrzebie szkoły to nie ma nawet co mówić. Niech tylko chłopi nie zbiorą swej części pieniędzy na jej budowę, to licho wie, gdzie po paru latach będą się ich dzieci uczyły.

A wszystkiego zbudować tylko środkami państwowymi nie da rady. I tak państwo włoży w gromadę dużo pieniędzy.

— Ile ma kosztować ośrodek zdrowia?

— A no około miliona i 800 tysięcy złotych — odpowiada jeden z towarzyszy.

— A kredyty na odbudowę zagród?

— Przeszło dwa miliony — padła odpowiedź.

— A zakład mleczarski, a 70 tysięcy złotych na łaźnię, a 500 tysięcy na młyn, a na szkołę też ładnych paręset tysięcy pójdzie.

— Ciekawe, ile to podatku płacą białaszewscy chłopi? — zapytałem przewodniczącego rady gromadzkiej.

— Rocznie powinni płacić 240 tysięcy złotych, ale obniżki podatkowe wynoszą około 30 proc. — odpowiedział przewodniczący.

— Czyli, że tylko na budowę ośrodka zdrowia trzeba by przeznaczyć cały podatek zebrany w gromadzie w ciągu dziesięciu lat. A ośrodek zdrowia jest w Białaszewie bardzo potrzebny, łaźnia i szkoła również. I drogi, i rów melioracyjny, i kino, i zakłady produkcyjne...

Państwo dużo pomoże. Dostarczy większość środków dla realizacji planowanych w gromadzie inwestycji. Ale i chłopi powinni kierować się rozsądkiem. Powinni uwzględniać pierwszeństwo potrzeb, powinni wykorzystać pomoc państwa w taki sposób, by powiększyć jej efekty własnym czynnym udziałem w realizacji planu gromadzkiego. Bo właśnie

nadszedł czas jego realizacji.

Nadszedł czas czynów drogowych i melioracyjnych, nadszedł czas zbiórki pieniędzy na wznoszone wspólnym wysiłkiem państwa i chłopów obiekty.

*

Towarzysze z białaszewskiej organizacji partyjnej informują mnie, że chłopi naprawili już spory odcinek drogi i że na fundusz budowy szkoły zebrali pierwsze cztery tysiące złotych. Zbiórka ma trwać siedem lat. Czy przyniesie oczekiwane rezultaty? Dużo będzie zależało od postawy chłopów. Ale niemało zależy i od postawowej organizacji partyjnej, która kierowała opracowaniem perspektywicznego planu gromadzkiego, a obecnie będzie czuwać nad jego wykonaniem.

No bo ludziom trzeba stale przypominać ich zobowiązania, trzeba im dawać przykład, trzeba wyjaśniać sprawy proste, które jakże często wywołują na wsi wątpliwości i niezrozumienie.

EKERT

Jak naród Iracki ocalił młodą republikę

Na kilka dni przed wybuchem puczu antyrządowego w północnym Iraku rozpoczęły się prześladowania patriotów irackich przez klikę pułkownika Shawafa. Tego rodzaju postępki mocno zaniepokoiły ludność Mosulu. Na wiecu mieszkańcy tego miasta zaprotestowali przeciwko temu bezprawiu i terrorowi. W odpowiedzi na protest ludności, spiskowcy w dniu 7 marca zorganizowali pochody i demonstracje na ulicach Mosulu. Bojówki faszystowskie przystąpiły do terroryzowania mieszkańców tego miasta, dokonując m. in. aresztowań czołowych uczestników wiecu. Aresztowani byli bici i wtrącani do więzień.

Ludność Mosulu ostro zaprotestowała przeciwko tym represjom u dowódcy piątej brygady w Mosulu, pułkownika Shawafa, domagając się ukarania winnych. Gdy Shawaf odrzucił skargi oburzonej ludności, mieszkańcy Mosulu przystąpili natychmiast do samoobrony. Przepędzili faszystów z ulic Mosulu i otoczyli siedzibę sztabu garnizonu — głównej kwatery spiskowców. **Już więc od pierwszego dnia rewolty naród iracki stanowczo przeciwstawił się zorganizowanemu atakowi spiskowców na młodą republikę.**

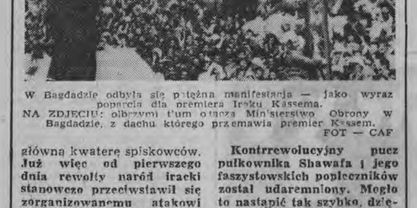

W Bagdadzie odbyła się potężna manifestacja — jako wyraz poparcia dla premiera Iraku Kassema.
NA ZDJĘCIU: obrońcy Dum otoczą Ministerstwo Obrony w Bagdadzie, z dachu którego przemawia premier Kassem.
FOT — CAF

Shawaf nie znalazł również poparcia wśród własnych żołnierzy. Kiedy bowiem przy pomocy radiostacji, notabene położonej poza granicami Iraku, wezwał na pomoc Turcję i Iran, i proklamował oderwanie się północnego Iraku od republiki, część podległych mu oddziałów wystąpiła przeciwko jemu — jako zdrajcy republiki. **Oddziały te zadeklarowały wierność republice i stanęły po stronie ludności.** Ludność natomiast domagała się od rządu bronienia, aby zwalczać wrogów. Zostały nawet utworzone ochotnicze oddziały obrony republiki.

Rząd iracki nie potrzebował jednak uzbrajać ludności. W poniedziałek rano (9 marca) irackie lotnictwo wojskowe zbombardowało główną kwaterę Shawafa, a wierni mu żołnierze skapitulowali.

Shawaf i jego przyboczni schronili się wówczas w pałacu szejka jednego ze szczepów beduińskich. Wtedy artyleria armii irackiej zaczęła ostrzeliwać pałac. Przerażeni kompani Shawafa po kwadransie ostrzeliwania pałacu sami dokonali zabójstwa swego wodza, a ciało jego wyrzucili przez okno.

W panicznym strachu przed zemstą ludu pozostali zdrajcy usiłowali zbiec do Syrii. Jednak tylko jedno auto zdołało przedostać się przez granicę. Wszyscy pozostali spiskowcy zostali zatrzymani przez władze.

Kontrrewolucyjny pucz pułkownika Shawafa i jego faszystowskich popleczników został udaremniony. Mogło to nastąpić tak szybko, dzięki patriotycznej postawie narodu irackiego, który domaga się obecnie jak najsurowszego ukarania wszystkich zdrajców. Żąda on również wyzwolenia Iraku z paktu bagdadzkiego i oczyszczenia aparatu państwowego i armii ze wszystkich reakcyjnych elementów. Naród iracki nie chce bowiem znów popaść w jarzmo imperializmu. (b)

(Na podstawie materiałów PAP)

Uroczysty koncert z udziałem Adama Harasiewicza

JAK BIAŁOSTOCCZYZNA UCZCI ROK SŁOWACKIEGO

Dnia 3 kwietnia br. zainaugurowane zostaną w całym kraju uroczystości, związane z obchodami Roku Słowackiego. Jak wiadomo, w dniu tym mija 110 rocznica śmierci poety. Uroczystości zamknie druga data — 4 września br. stanowiąca 150 rocznicę urodzin Słowackiego.

Obchody na Białostocczyźnie zapoczątkuje uroczyste posiedzenie Wojewódzkiego Komitetu FJN i Prezydium WRN w dniu 3 kwietnia br., zaś w dniu 6 kwietnia odbędzie się w sali teatru koncert z udziałem Adama Harasiewicza i aktorów teatru. Wstęp — za symboliczną opłatą, z czego dochód przekazany zostanie na budowę szkół.

W kwietniu również odbędą się wojewódzkie eliminacje VI Ogólnopolskiego Konkursu Roku Słowackiego.

Biblioteka Wojewódzka przygotowuje wystawę dzieł Słowackiego. Jednocześnie na specjalnym seminarium wszyscy bibliotekarze z terenu otrzymali instrukcje co do organizowania wystaw i imprez w swoich środowiskach.

Wojewódzki Dom Kultury przygotowuje trzy montaże, z których korzystać będą szkoły, PDK i świetlice przy organizowaniu imprez okolicznościowych.

Teatr im. Al. Węgierki zapowiada wystawienie „Fantazego".

Teatr Poezji przy WDK wraz z Orkiestrą Symfoniczną i zespołem „Kurpie Zielone" przygotują koncert pt. „Słowacki w muzyce".

Po zakończeniu eliminacji centralnych konkursu recytatorskiego zorganizowany zostanie koncert z udziałem naszych laureatów eliminacji wojewódzkich, a ewentualnie i centralnych.

Niebawem powołany zostanie honorowy komitet obchodu Roku Słowackiego, który czuwać będzie nad całością obchodów w naszym województwie. W skład tego komitetu wejdą przedstawiciele najwyższych władz w naszym województwie. (s)

Notatnik KULTURALNY

Wymiana kulturalna

Rok bieżący zaznaczył się w działalności WDK k/runkiem „na wymianę". Mieliśmy możność oglądać osiągnięcia zespołu lubelskiego, ostatnio przybył do nas zespół kolejarzy z Łowicza, który pokazał nam „Wesele łowickie". Przypadło ono bardzo do gustu białostockiej publiczności, o czym świadczyły gromkie brawa i bilety, wykupione nawet na stojące miejsca.

WDK zapowiada kontynuowanie rozpoczętej akcji, a także postanawia wykorzystać nasze zespoły do tego celu.

„Kurpie" – z nowym programem

Jeśli już mowa o zespołach, warto zobaczyć, co się dzieje w naszym zespole „Kurpie Zielone". Okazuje się, że trwają tu gorączkowe prace nad przygotowaniem nowego programu. W przygotowaniu są dwie suity: Kurpiowska i Podlaska, ponadto tańce i pieśni lubelskie, obrazki ludowe i mazury zaściankowej szlachty.

Zespół pracuje pod kierownictwem Jana Kulaszewicza, dyrygenta Orkiestry Symfonicznej. Dyrygentem zespołu jest Jan Pogorzelski z Filharmonii Narodowej w Warszawie, choreografką Barbara Sołtysek.

Przed IV Konkursem Recytatorskim

Rozpoczynają się już eliminacje powiatowe VI Ogólnopolskiego Konkursu Recytatorskiego w Roku Słowackiego.

Na „pierwszy ogień" poszły w naszym województwie powiaty: Wysokie-Mazowieckie i Kolno. Termin eliminacji wojewódzkich wyznaczono na 12 kwietnia, do tej pory więc muszą zakończyć się eliminacje we wszystkich powiatach. (s)

W osobliwym świecie podczerwieni

WIDZIAŁEM... CIEPŁO!

Gdybyśmy mogli widzieć jedynie promieniowanie podczerwone, to otaczający nas świat przedstawiłby się dość osobliwie. Promieniowanie podczerwone – to promieniowanie cieplne. Wysyłane jest ono głównie przez ciała rozgrzane. Stąd latem otoczenie dla naszych „zmienionych" oczu byłoby szczególnie jaskrawo oświetlone. A zimą, zwłaszcza mroźną, pogrążylibyśmy się niemal w zupełnych ciemnościach.

Ciepło świeci jak neon

Człowiek ma wprawdzie oczy wrażliwe tylko na „normalne" światło. Buduje jednak aparaty elektronowe, zdolne do widzenia promieniowania podczerwonego. Aparaty te odznaczają się już taką doskonałością, iż potrafią wykryć przedmioty chłodniejsze czy cieplejsze od otoczenia zaledwie o 1 stopień. To więcej, w specjalnych la-

boratoriach, udało się skonstruować urządzenia zdolne do rozróżnienia przedmiotów, których temperatury są od siebie odmienne zaledwie o ułamek stopnia!

Oto np. miasto pogrążone w zupełnych ciemnościach, i jednak dla specjalnego aparatu elektronowego przedstawia się ono niby reklama neonowa. Dla urządzenia tego ciepłe kominy domów i fabryk błyszczą tak jasno jak latarnie, a szosy — cieplejsze od otoczenia na skutek tarcia kół przemykających nimi pojazdów — lśnią jak świetliste linie.

Aparaty umożliwiające oglądanie „świata" w promieniach podczerwonych mają, niewątpliwie, znaczenie wojskowe. Można z ich pomocą wykonywać zdjęcia różnych obiektów w zupełnych ciemnościach. Można wykrywać samoloty, pociski kierowane, pojazdy mechaniczne.

Urządzenia „widzące" promieniowanie podczerwone mają jednak również szczególne znaczenie dla bezpieczeństwa komunikacji, zwłaszcza w trudnych warunkach atmosferycznych. Promienie cieplne łatwo przenikają przez mgłę czy deszcz. W takich warunkach korzystanie ze specjalnego urządzenia, wrażliwego na niewidzialne dla naszego oka promieniowanie podczerwone, pozwala na dogodne lądowanie samolotu pomimo mgły, czy na jazdę samochodem w zupełnych ciemnościach...

Na usługach medycyny

Przyrządy, wrażliwe na promienie podczerwone, są na razie dosyć kosztowne. Gdy jednak cena ich dostatecznie spadnie, a na to zanosi się w najbliższych kilku latach, należy spodziewać się, że wejdą one w skład wyposażenia... gabinetów lekarskich. Pomiar temperatury jest przecież jedną z podstawowych czynności, jaką wykonuje każdy lekarz. Miejsca ciała, w których przebiegają procesy zapalne, wysyłają, rzecz oczywista, więcej promieni podczerwonych niż otaczająca tkanka, ponieważ są cieplejsze. Odwrotnie, te okolice ciała, gdzie krążenie krwi uległo upośledzeniu, promieniują słabiej, gdyż ich temperatura jest naturalnie niższa.

Szczególnie interesujące byłoby wykorzystanie aparatów elektronowych „widzących" promieniowanie podczerwone do wykrywania nowotworów, zwłaszcza raka itp. Wiadomo, iż tkanka nowotworowa odznacza się szczególnie intensywną przemianą materii. Z natury rzeczy musi być ona nieco cieplejsza od swego otoczenia i fakt ten został sprawdzony doświadczalnie. Co więcej, ostatnio przy pomocy kamer wrażliwych na promienie podczerwone wykonano szereg zdjęć odpowiednich okolic ciała ludzi podejrzanych o nowotwór. Na zdjęciach tych nowotwory bliskie powierzchni skóry ujawniały się rzeczywiście jako szczególnie jasne plamy.

Chemicy oddawna wiedzą, że szereg substancji, odpowiednio pobudzonych przez zewnętrzne promieniowanie, wysyła charakterystyczne promienie podczerwone. Każdy związek chemiczny jest źródłem tylko sobie właściwego promieniowania. Badając je więc można rozpoznać dane połączenia chemiczne, podobnie jak po odciskach palców rozpoznajemy przestępcę.

Obecnie aparaty przystosowane do „widzenia" promieniowania podczerwonego różnych związków chemicznych łączy się na drodze elektrycznej z odpowiednim „mózgiem" elektronowym. „Mózg" ten w samym urządzeniu pamięciowym ma utrwaloną całą kartotekę informującą, jakie promieniowanie wysyłają połączenia chemiczne. Z tą kartoteką w ciągu ułamka sekundy porównuje on dane dostarczone przez aparat „widzący" podczerwień i błyskawicznie identyfikuje sprawcę tego promieniowania. Związek chemiczny zostaje bez wykonywania żmudnej i kosztownej często analizy rozpoznany dosłownie w mgnieniu oka.

A oto jakie możliwości otwierają się przed podobnymi, znacznie jednak uproszczonymi urządzeniami omawianego typu. Wiadomo, iż obecnie przystosowano już satelity do celów meteorologicznych. Odpowiednie aparaty, umieszczone w takich satelitach, mają za zadanie śledzenie zachmurzenia, jego charakteru i ruchu.

Bardziej skomplikowane urządzenia, zdolne do „widzenia" w promieniach podczerwonych, potrafią rozpoznać promieniowanie podczerwone wysyłane przez poszczególne składniki atmosfery. Od „widzenia" zaś, jak już wiemy, tylko jeden krok: do zmierzenia zawartości tych składników, do skontrolowania, ile w danym miejscu atmosfery, znajdującym się pod satelitą, jest ozonu, pary wodnej, dwutlenku węgla. Pomiary takie miałyby wielkie znaczenie przy przepowiadaniu pogody, zwłaszcza w skali całego świata.

A nie jest to z pewnością ostatnie zastosowanie „widzenia" promieni cieplnych.

Inż. LUDWIK HERZ

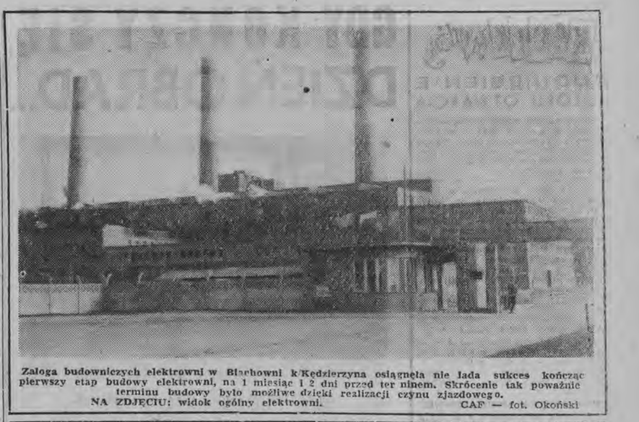

Załoga budowniczych elektrowni w Biechowni k/Kędzierzyna osiągnęła nie lada sukces kończąc pierwszy etap budowy elektrowni, na 1 miesiąc i 2 dni przed ter minem. Skrócenie tak poważnie terminu budowy było możliwe dzięki realizacji czynu zjazdowego.
NA ZDJĘCIU: widok ogólny elektrowni.
CAF — fot. Okoński

I W PRASOWANIU – POSTĘP TECHNICZNY

★ Godzina prasowania „waży" 1 tonę
★ Samoczynna regulacja temperatury
★ K r a j o w e z w a d a m i
★ Żelazka z wodotryskiem
★ Najlepiej... wcale nie prasować

Gdy trzeba znieść do piwnicy tonę węgla uważamy to za pracę typowo męską, natomiast rzadko kiedy mężczyzna bierze się do prasowania. A tymczasem obliczono, że godzinne podnoszenie ciężkiego żelazka w czasie prasowania daje w sumie właśnie ciężar jednej tony.

Dlatego konstruktorzy sprzętu dla gospodarstwa domowego zaczęli badać proces prasowania i w rezultacie wprowadzili w nim duże zmiany.

Przede wszystkim zmniejszono ciężar żelazek, natomiast powiększono temperaturę, do której się je rozgrzewa. W rezultacie można prasować szybciej i w pozycji siedzącej, bez koniecznego dawniej znacznego nacisku na prasowany materiał.

Zwiększenie temperatury prasowania możliwe jest tylko wtedy, jeśli żelazko wyposażymy w urządzenie samoczynnie regulujące ogrzewanie, wyłączające je po osiągnięciu ustalonej wysokości temperatury. Nie jest to specjalnie trudne i regulację dopływu prądu za pomocą blaszki bimetalicznej znalazła już zastosowanie w wielu konstrukcjach żelazek.

Na tej właśnie zasadzie działa znajdujące się u nas w sprzedaży żelazko z termoregulacją, produkowane przez zakłady metalowe „Deba", które nie jest jednak zbyt wygodne w użyciu. Żelazko to powstało przez nieszczęśliwe skopiowanie czy połączenie kilku wzorów zagranicznych bez uwzględniania wygody użytkownika. Wynikiem tego są wady, w dużym stopniu zmniejszające wartość użytkową żelazka. Przede wszystkim jest ono zbyt ciężkie (ponad 2 kilogramy). Poza tym ciężar ten jest niewłaściwie rozłożony, co powoduje właśnie zmęczenie przy pracy. Zastrzeżenia budzi również regulator temperatury.

O wiele lepsze wyposażenie ma sprowadzone jako wzór z Czechosłowacji żelazko „Elektro-Praga" z regulacją temperatury i z.. wodotryskiem. Niewielki przycisk w uchwycie żelazka pozwala włączyć urządzenie do nawilżania i z otworków pod spodem wypływają co 2—3 sekundy kłęby pary. Jednorazowe napełnienie zbiorniczka wodą wystarcza na godzinę prasowania, jednak — zdaniem fachowców — nawilżanie jest za słabe; można je natomiast w każdej chwili przerwać.

Inny, reklamowany przez różne firmy system nawilżania zapewnia wprawdzie obfitszy wypływ pary (tym obfitszy, im wyższa temperatura), ale nie można tego procesu zatrzymać, póki się sam nie skończy. Warto również wspomnieć o takich nowościach technicznych, jak żelazka z czujnikiem obciążonym na boki, co ułatwia prasowanie materiałów z fałdkami. Są takie żelazka zbudowane jak wahkiwstański, które pozostawione bez dozoru nigdy nie spalą materiału, ponieważ same odchylają się do tyłu. Jest to szczególnie bez znaczenia, bo podobno od czasu rozpowszechnienia się telewizji, w niektórych krajach wzrosła dwukrotnie liczba pożarów rozpoczynających się w kuchni...

Najlepsze jednak rozwiązanie problemu prasowania znaleźli nie wytwórcy sprzętu elektrotechnicznego, a chemicy, produkując materiały niemnące, których prasowanie jest wzbronione. Również i u nas rozpoczyna się wytwarzanie takich tkanin. Zanim jednak rozpowszechnią się one, rynek jeszcze wchłonie wiele set tysięcy dobrych żelazek, których u nas ciągle brak.

PIĘKNO I MEDYCYNA

Jak wygląda zabieg w gabinecie kosmetycznym wiedzą na ogół wszyscy. Zależnie od stanu i jakości cery — specjalne masaże, maseczki, oczyszczanie skóry, naświetlania... Do gabinetów kosmetycznych coraz częściej zaglądają kobiety, a także — co jest swego rodzaju nowością ostatniego roku — i mężczyźni. Zabiegi kosmetyczne — to bowiem przede wszystkim leczenie skóry i racjonalna jej pielęgnacja. Nic więc dziwnego, że co bardziej zapobiegliwe mamy prowadzą na naświetlania i zabiegi swych synów (szczególnie tych piętnasto- czy szesnastoletnich, których policzki „zdobią" trądzikowe krosty i bąble), trosklive żony wysyłają mężów na oczyszczenie tłustej cery czy usunięcie śladów odmrożenia.

W ostatnich latach kosmetyka zawarła ścisłe przymierze z medycyną. Gdy organizm trapią jakieś wewnętrzne dolegliwości najlepiej nawet umalowana twarz wygląda szaro i bezbarwnie. Dlatego w gabinetach spółdzielni „Izis — Warszawianka" przyjmują również lekarze specjaliści — kosmetolodzy, dermatolodzy i chirurdzy-plastycy.

W niewielkim gabinecie zabiegowym zapala się jak na prawdziwej sali operacyjnej bezcieniowa lampa. Mała chirurgia — usunięcie bliznami, brodawek, drobna korekcja uszu czy nosa — można tu pełne zastosowanie. Obecnie — dr Kotorowicz może dokonywać w swym gabinecie wszelkich mniejszych zabiegów. W niedalekiej przyszłości zostanie tu zorganizowany duży i doskonale wyposażony gabinet chirurgii plastycznej.

Od dwu lat w gabinecie dr Kotorowicz przeprowadzane są również kuracje nowokainowe. Ta znana już w świecie metoda uczonych rumuńskich znalazła zastosowanie i w naszym kraju. Serie zastrzyków (z reguły minimum 12 zastrzyków co drugi dzień) przynoszą doskonałe rezultaty, przywracają cerze, a pamięć, polepszają wzrok. Kuracja ta nowokainą ma szczególne znaczenie w wypadkach wysokiego ciśnienia i początków sklerozy, gdyż lek ten rozszerza naczynia krwionośne, zapobiegając ich zwapnieniu i obniżając ciśnienie. Oczywiście, ta nowa metoda lecznicza nie dokonała dotąd jakichś rewelacyjnych zmian, jak np. przedłużając życie sekundę, usprawniając pracę gruczołów dokrewnych, zapobiegając zmianom sklerotycznym — poprawa ogromnie samopoczucie pacjenta, przywraca w pewnym stopniu młodość.

Istnienie stałego gabinetu chirurgicznego przy gabinecie kosmetycznym ma również duże znaczenie profilaktyczne. Stosowanie promieni ultrafioletowych może w wypadku nowotworu wzmóc jego aktywność, zagrozić nawet życiu pacjenta. Dlatego też gdy kosmetyczka zauważy u pacjentki guzek, brodawkę czy znamię kieruje ją przede wszystkim do lekarza. Dopiero po pobraniu wycinka i przebadaniu go w laboratorium onkologicznym przystąpić można do zabiegu.

(WIT-AR)

Czy w Łapach będzie cukrownia?

ZŁOTODAJNA ROŚLINA

Szybko postępujący wzrost plonów buraków cukrowych w woj. białostockim przekonał rolników, że na glebach naszych można **zwiększać** uprawę tej rośliny. Jeśli w latach 1954—1957 średnie plony w całym województwie wynosiły 155—162 kwintale z hektara, to już w 1958 r. wzrosły do 194 q z ha.

W wielu jednak powiatach plony buraków były znacznie **wyższe od średniej** wojewódzkiej. Na przykład w pow. wysoko-mazowieckim wynosiły 232 q z ha, w bielskim — 223 q, kolneńskim — 205 q, augustowskim — 195 q z ha.

Wydajność ta, jak i fakt występowania w całym województwie 340.000 ha gruntów ornych klasy III, mówi o możliwości dalszego rozszerzenia plantacji buraków i zwiększenia plonów.

Burak pomaga innym uprawom

Rozszerzanie powierzchni uprawy buraka cukrowego, a także zwiększanie przeciętnych plonów jest w dużym stopniu uwarunkowane upowszechnieniem kultury rolnej i zasad racjonalnej uprawy. Przy tym trzeba bezstronnie stwierdzić, że burak cukrowy wpływa **dodatnio** na całokształt produkcji roślinnej.

Doświadczenia wykazują, że po wprowadzeniu buraka cukrowego do płodozmianu, plony wszystkich innych roślin sianych po burakach są wyższe o 15—17 proc. niż plony tych samych roślin po innych przedplonach.

Ich się spytajcie

Jak duże korzyści przynosi uprawa buraka cukrowego, przekonali się o tym stali plantatorzy.

Na przykład Wincenty Piekutowski ze wsi Pruszanka Stara uprawia od kilku lat około 2 ha buraków, uzyskując średnio powyżej 300 q z 1 ha. Jan Bobel ze wsi Rudka, z pow. bielskiego uprawia rokrocznie ponad 0,5 ha, uzyskując plon ponad 350 q z hektara.

Plon 300 q buraków z hektara przy staranne uprawie i odpowiednim nawożeniu na glebach białostockich jest łatwy do uzyskania. Takich plantatorów jak Piekutowski lub Bobel, jest u nas wielu.

W 1958 r. rolnicy w rejonie Szepietowa i Czyżewa uzyskali średnie plony sięgające 260 q z ha. Taki plon daje 15.600 zł gotówki (za sam korzeń), plus 1.040 zł za dowóz do stacji (do 5 km), nie licząc dodatkowej zapłaty za przechowanie, jeśli dostawa nastąpi po 21 listopada.

Ale to nie wszystko. — Rolnik uzyskuje jeszcze około 170 **q liści** dających wartość pastewną, równającą się 23 q owsa. Dalej — otrzymuje 117 **q wysłodków prasowanych** wartości 52 q ziemniaków. Na wyprodukowanie takiej ilości paszy trzeba by przeznaczyć około 1,5 ha gruntu. Obok więc dochodu pieniężnego, uzyskuje się dużo niezwykle wartościowej paszy dla bydła, a tym samym — **większe dochody za mleko.**

Nie więc dziwnego, że największa ilość bydła na 100 ha użytków rolnych, jak też najwyższa wydajność mleka od krowy, nie występuje w rejonach o największych ilościach użytków zielonych, lecz na terenie o największej ilości uprawy buraka cukrowego, tj. w pow. Wysokie-Mazowieckie i okolicach przyległych do tego powiatu.

Dlaczego tutaj gorzej?

Są jednak rejony, w których plantatorzy nie zdają sobie w pełni sprawy z dodatniego wpływu uprawy buraków cukrowych na całokształt produkcji gospodarstwa i dlatego **nie wykorzystują** możliwości, jakie daje uprawa tej wartościowej rośliny.

Zbyt niskie plony uzyskują rolnicy gospodarujący na dobrych glebach pow. Łomża, Zambrów i innych. Przyczyną niskich plonów jest:

*** niestosowanie podorywek z użyciem wapna (na glebach kwaśnych) zaraz po sprzęcie przedplonów;**

*** niestosowanie pogłębiacza przy orce, nieprzygotowanie gleby z przyoraniem obornika na zimę;**

*** brak zmechanizowania zasiewów i zabiegów pielęgnacyjnych (stosowanie siewnika, bron do walki z chwastami i przewietrzania gleby, konnych opielaczy, zmechanizowanej przecinki itp.);**

*** niskie nawożenie podstawowe i pogłówne.**

Wszystkie te prace na plantacjach buraka wykonywane ręcznie powodują nadmierną ilość robocizny, co utrudnia terminowe wykonanie całokształtu zabiegów pielęgnacyjnych. A uzyskiwane w wyniku tego niskie plony przy znacznych nakładach robocizny warunkują często opłacalność.

Jak z tego widać, decyduje tu nie tylko ustalona cena nasadnicza na buraki, ale przede wszystkim — wysokość uzyskiwanego plonu i nakłady na robociznę.

Cukrownie o niemałym znaczeniu

W roku bieżącym w naszym województwie planuje się zakontraktować i uprawić 6.000 ha buraków cukrowych, co przy nieznacznej zwyżce plonów (do 200 q z ha) przyniesie w efekcie około 120.000 ton buraków, tj. tyle, ile **przerabia w czasie kampanii cukrowniczej średnia cukrownia.**

Do roku 1963 zamierzamy powiększyć zasiew buraków do 12.000 ha, co przy znacznym zwiększeniu plonów z hektara zabezpieczy surowiec dla dwóch większych cukrowni.

Dlatego też słuszne i uzasadnione są głosy postulujące budowę cukrowni w Łapach w latach 1960—1965. **Cukrownia zlokalizowana w tym miejscu miałaby doskonałe zaplecze, a burak — dobrego plantatora i najbardziej odpowiednią, urodzajną glebę.**

Budowa cukrowni w Łapach — to również odciążenie transportu kolejowego przewozami po całej Polsce setek ton białostockiego buraka cukrowego. Własna cukrownia to także **olbrzymi bodziec** do dalszego zwiększenia plantacji buraczanych, zwiększenia bazy paszowej, szczególnie w rejonie o najmniejszej ilości łąk i pastwisk (pow. Białystok, Łapy, Wysokie Mazowieckie i Zambrów), a zarazem tańsze źródło zaopatrzenia w wapno defekacyjne.

W rezultacie budowa cukrowni w województwie spełniłaby niemałą rolę w

podnoszeniu kultury rolnej wsi białostockiej.

Od rolników zależy

Czas budowy cukrowni jest uzależniony od rozbudowy bazy surowcowej — od ilości buraka cukrowego. Stąd też rozszerzanie uprawy tej cennej rośliny, a przez to intensyfikacja gospodarstw winny mocno zainteresować białostockiego rolnika.

Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów podjął ostatnio uchwałę w sprawie dalszych, korzystniejszych zmian w kontraktacji buraka cukrowego. Przewiduje ona między innymi zmniejszenie płaconej przez rolnika ceny za nasiona buraków cukrowych z 15 na 5 zł za 1 kg. Zwiększa prawie podwójnie zapłatę za przechowanie korzeni buraka w kopcach tj. za każdy zakopcowany i dostarczony kwintal buraków od dnia 21—30 listopada rolnik otrzyma 2,50 zł, natomiast za dalsze przechowanie od 1 grudnia do końca dostawy otrzyma 5 zł za 1 q. Ponadto minister Przemysłu Spożywczego i Skupu został upoważniony do podwyższenia premii za dowóz buraków cukrowych w rejonach o trudnych warunkach drogowych i komunikacyjnych. **Dotyczy to niewątpliwie i województwa białostockiego.**

Zbliża się wiosna. Czas już ostatecznie, aby rolnicy pospieszyli się z zawieraniem umów kontraktacyjnych, pobieraniem nasion i nawozów tak, by siewy były wykonane we właściwym terminie. — To jest bowiem pierwszy warunek do uzyskania wyższych plonów.

Inż. WACŁAW KLIMASZEWSKI

KĄCIK brydżowy

PODNIESIENIE KOLORU OTWARCIA

Po otwarciu przez partnera kolorem, w którym mamy wystarczające uzupełnienie (min. xxxx) musimy dokonać pewnego przewartościowania naszej karty. Dotychczas punktowaliśmy za układ: renons — 3, singel — 2, dubleton — 1 pkt. Przy posiadaniu wystarczającego uzupełnienia w kolorze partnera liczymy: renons — 5, singel — 3, dubleton — 1 pkt. Dokonujemy również premiacji (nawansu) figur znajdujących się w trzy lub więcej kartowym uzupełnieniu. Liczymy wówczas: K-4, D-3, W-2. Nie dokonujemy jednak promocji wówczas, gdy uwzględniliśmy już czwarty pkt w kolorze atutowym. Następujące kombinacje figur zatrzymują swą nominalną wartość: AK-7, AD-6, AW-5, KD-5, KW-4 A-4.

Przykłady: N otworzył 1 p — S obiecał: p-xxxx, c-KDx, k-x, t-AW10xx — 13 pkt, p-Dxxxx c-K-K10xxx, t-Dxx — 13 pkt, p-AWxx, c-xx, k-xx, t-W10xxx — 8 pkt.

POJEDYŃCZE PODNIESIENIE

Kryteria odpowiedzi 2 w kolor partnera:

1. Minimum 4 blotki w kolorze otwarcia;
2. 6—15 pkt za honory i układ.

Przykłady:

p-Kxx, c-Wxxx, K-xx, t-xxxx po otwarciu 1c 6 pkt — licytuj 2c
p-Kxxx, c-x, k-xxxx, t-xxxx po otwarciu 1p 7 pkt — licytuj 2p

Nieprzymuszone podniesienie bez przeskoku winno być oparte na sile 8—12 pkt.

Przykłady:

p-xx, c-Dxxx, k-xxx, t-Axxx (8) po otwarciu 1c i wejściu broniącego 1p licytuj 2c
p-Dxxx, c-xx, k-AWx, t-Kxxx po otwarciu 1p i wejściu broniącego 2c licytuj 2p
p-xx, c-Dxxx, k-xxx, t-Kxxx (7) po otwarciu 1c i wejściu broniącego 1p licytuj pas.

PODNIESIENIE Z PRZESKOKIEM

Podniesienie z pojedynczym przeskokiem (N-1p, S-3p) jest forsujące do dogrywki. Znaczy to, że po takiej odpowiedzi ani partnerowi, ani forsującemu nie wolno pasować do momentu wyliczytowania ery kończącej.

Kryteria:

1. Nieco więcej, niż zwykle uzupełnienie w atu, a więc min. czwarty honor
2. 13—16 pkt za honory i układ.

Przy odpowiedniej ilości punktów, lecz z niewystarczającym do licytacji z przeskokiem uzupełnieniem w atu (np. xxxx) należy zadeklarować nowy kolor, a dopiero potem podnieść partnera.

Przykłady:

p-AIxx, c-x, k-xxxx, t-ADxx (13) po otwarciu 1p licytuj 3p
p-KWxx, c-AWxx, k-xx, t-Axx (14) po otwarcu 1c licytuj 3c
p-K10xx, c-xxx, k-AKx, t-KWx (15) po otwarciu 1p licytuj 3p
p-DWxx, c-Kx, k-xxxx, t-AKx (14) po otwarciu 1c licytuj 1p, a w drugim okrążeniu podnieś partnera w karo.

PODNIESIENIE Z PODWÓJNYM PRZESKOKIEM

Podniesienie z podwójnym przeskokiem (N-1c, S-4c) stosujemy z ręka o niezrównowaszonym układzie. Odpowiedź taka nie jest wprawdzie absolutnym zamknięciem, jednak partner nie może licytować na dużą siłę w honorach.

Kryteria:

1. Karta winna zawierać dużo atutów (min. 5)
2. Układ musi zawierać singla lub renons
3. Wartość w honorach do 9 pkt.

Przykłady:

p-AWxxx, c-xx, k-x, t-K10xxx (8 pkt za honory, 4 za układ) po otwarciu 1p licytuj 4p.
p-xxx, c-10xxxx, k-, t-AKxxx (7 pkt za honory, 5 za układ) po owarciu 1c licytuj 4c.

Zespół białostockich konserwatorów przygotowuje ciekawe wydawnictwa

Wojewódzki konserwator inż. Paszkowski wraz z zespołem swoich pracowników przygotowuje dwa bardzo interesujące wydawnictwa.

Pierwsze — opracowanie naukowe traktuje o białostockich badaniach konserwatorskich i archeologicznych daje charakterystykę zabytków białostockich z podkreśleniem epok stylowych oraz omawia zagadnienie opieki nad zabytkami przeszłości.

Drugie, przygotowywane wspólnie z białostockim oddziałem PTT-K zawiera spis białostockich szlaków turystycznych i interesujących zabytków. Będzie to wydawnictwo popularne.

Obydwa będą bogato ilustrowane zdjęciami.

Materiały do tych prac zostały w zasadzie zebrane i obecnie czeka się tylko na przyznanie odpowiednich funduszy w celu przekazania materiałów do drukarni. (s)

GDY KOŃCZY SIĘ DZIEŃ OBRAD...

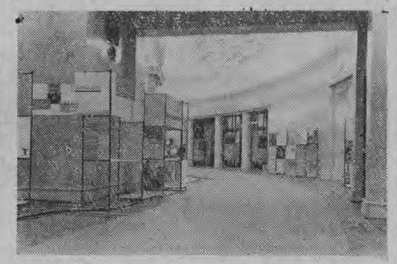

Opustoszały kuluary Sali Kongresowej...

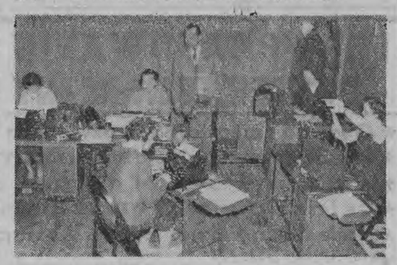

W halach maszyn długo trwa wytężona praca. Wszystko musi być gotowe na czas — stenogramy przemówień, protokół, biuletyn dla delegatów...

W pokojach przeznaczonych dla Biura Prasowego spotykamy zapracowanych kolegów z Polskiej Agencji Prasowej, Radia, Trybuny Ludu, Agencji Robotniczej... Oto obrazek z redakcji zagranicznej PAP — przygotowywanie kolejnego biuletynu z obrad Zjazdu.

Hallo — tu centrala międzypaństwowa. Dzięki sprawnej pracy Zofii Majchrowskiej informacje ze Zjazdu szybko idą w świat...

Zdjęcia J. Tymiński (CAF)

Pani X stała się mężczyzną

NAUKA SZUKA METOD USTALANIA PŁCI

Na pewno każdy zetknął się z tym zagadnieniem czy to w pismach medycznych, w pismach poświęconych zagadnieniom prawnym, czy też w prasie codziennej. „Zmiana płci" — nagłówek mający w gazecie posmak sensacji — stanowi zagadnienie przedstawiające nieraz trudny problem lekarski i prawny.

Hermafrodytyzm — obojnactwo, równoczesne występowanie u osobnika wewnętrznych i zewnętrznych cech płciowych obu płci — zdarza się stosunkowo rzadko. Znacznie częściej spotyka się pseudohermafrodytyzm, kiedy płeć określona na podstawie zewnętrznych cech płciowych, często niedorozwiniętych lub nadmiernie rozwiniętych, nie jest zgodna z wewnętrznymi cechami płciowymi, które w organizmie mają rolę dominującą. Ustalenie właściwej płci to sprawa mająca życiowe znaczenie dla osobnika dotkniętego tego rodzaju odchyleniem od normy.

Zagadnienie naukowego ustalenia płci w takich wypadkach interesuje różne gałęzie medycyny. Od dawna poszukuje się metod, które by w prosty i równocześnie obiektywny sposób mogły dać dokładną odpowiedź.

Badając komórki różnych tkanek ludzkich i zwierzęcych wykryto w jądrach komórkowych pewne struktury nasuwające przypuszczenie, że mogą one być związane z płcią. Przeprowadzono liczne próby — niektóre polegały na pobieraniu i badaniu wycinka ze skóry, inne na badaniu komórek śluzówki jamy ustnej. Pobieranie materiału do badań było przykre dla pacjenta a samo przeprowadzenie analizy dość kłopotliwe. Zaczęto szukać rozwiązania na drodze hematologicznej — badając komórki krwi.

W 1954 r. po raz pierwszy wyodrębniono w jądrach niektórych białych ciałek krwi, w tzw. leukocytach segmentowanych, pewne struktury związane z określoną płcią. Stwierdzono, że niektóre jądra tych krwinek posiadają różnego kształtu i z różną intensywnością barwiące się wypustki. Ustalono występowanie trzech rodzajów tych wypustek oraz wzajemne stosunki ilościowe między nimi odpowiadające danej płci. Badania hematologiczne przeprowadzone w przypadkach pseudohermafrodytyzmu i niedorozwoju gruczołów płciowych znalazły następnie potwierdzenie w czasie przeprowadzania zabiegów chirurgicznych u tych chorych.

Obecnie prowadzone są dalsze badania nad tym zagadnieniem. Opisana metoda, stosunkowo łatwa do wykonania, miałaby szczególną wartość, gdyby przy jej pomocy udało się ustalić — w przypadkach wątpliwych — płeć osobnika w możliwie najmłodszym wieku.

b.w.

(WiP, AR)

Zdjęcie nasze przedstawia jedyny chyba wypadek w życiu uroczej Giny Lollobrigidy, gdy dzięki jej zawiodły. Nie udało się jej mianowicie zwabić papugi południowo-amerykańskiej, by zeszła ze swej drabinki, jak tego wymagał scenariusz filmu „Salomon i Saba".

Fot. — CAF

Poetycki KONCERT ŻYCZEŃ

Kochanemu Mężowi, EDWARDOWI NARUSZEWICZOWI, najserdeczniejsze życzenia imieninowe wraz z wierszem L. Staffa pt. „Kochać i tracić" przesyła Stacha. Najserdeczniejsze życzenia zdrowia i pomyślności w życiu p. Zbyszkowi Cichońskiemu przesyłają z okazji imienin — Renia z córeczką, załączając wiersz L. Staffa. Niedawno zawartemu małżeństwu Władysławie i Stanisławowi Ślusarkom najserdeczniejsze życzenia na nowej drodze życia — wraz z wierszem „Kochać i tracić" śle Bronisław Cieślik.

Kochać i tracić, pragnąć i żałować,
Padać boleśnie i znów się podnosić,
Krzyczeć tęsknocie „precz!" i błagać „Prowadź"
Oto jest życie: nic, a jakże tęsknić...
Zbiegać za jednym klejnotem pustynie,
Iść w toń za perłą o cudu urodzie,
Ażeby po nas zostały jedynie
Ślady na piasku i kręgi na wodzie.

Najserdeczniejsze życzenia z okazji Imienin przesyła Bożenie Rutkowskiej wraz z wierszem J. Tuwima pt. „Imię" — Jasia Łojko. Ten, kto stale pamięta czas spędzany w klasie X — przesyła koleżance Lilce Grądzkiej serdeczne pozdrowienia i — z prośbą o pamięć — wiersz „Imię". Pozdrowienia wraz z wierszem „Imię" przesyła Waldemarowi Zimermanowi — „T[illegible]".

IMIĘ

Moje życie miało imię dziewczęce,
Imię jasne, jak konwalie pierwsze.
Rwane w trawie błyszczącej o świcie
Przez lilijne szopenowe ręce.

Tym imieniem, promieniami tkanym,
Lśniące liście leśne szeleściły,
Bzy majowe zroszone perliście,
Tym imieniem pachniały kochanym...

A gdy niebo zwolna wieczornia ło,
Gdy przez wyże wiała cisza polna,
W ciepłym wiewie i jaskółczym świrze,
W każdym drzewie to imię szumiało.

...W opalowym mgieł zmierzchowych dymie
Coś rozwiało się obłokiem zwiewnym,
Smętkiem rzewnym duszę rozpięwało
Jakże było memu życiu na imię?

GRAMY w SZACHY

PARTIA WŁOSKA

grana w finale XV Mistrzostw Polski w 1957 r.

Białe:	Czarne:
Gromek	Dziechciowski

1. e4, e5, 2. Sf3, Sc6, 3. Gc4, Gc5, 4. c3, Sf6.

Słabe 4. ...d6, 5. d4, ed, 6. ed, Gb6, 7. Sc3, Sf6, 8. Ge3, Gg4, 9. Gb3, 0-0, 10. Hd3, We8, 11. 0-0 i białe mają przewagę, ze względu na silne centrum. Wymiana na f3, jak wykazała praktyka, nie jest groźna dla białych.

5. c4, ed4, 6. cd4, Gb4+.

Błędem jest 6. ...Gb6 ze względu na 7. d5, Se7, 8. e5, Sg4, 9. de! z silnym atakiem białych.

7. Sc3, Sc4, 8. 0-0, Gc3, 9. bc3.

Teoria zaleca 9. d5, dalsze posunięcia zostały szczegółowo naświetlone przez Möllera, dlatego wariant ten nosi nazwę „atak Möllera".

9. ...d5! (po 9. ...Sc5?!?, 10. He1+ i czarne tracą figurę).

10 We1, 0-0, 11. Gd3, Gf5.

Należało się zdecydować na 11. ...Sc5. 12. Ge2 (oferta 12. Gb7 nie przechodzi, ponieważ po 12. ...Kc7, 13. Sg5+, Kp8, 14. Hh5, Gf5 i czarne się obronią), Se4, 13. Gc4, de4, 14 He4 z trudną do oceny pozycją.

12. He2, Gg5, 13. Wb1, Sd6, 14. G:g5, h:g5, 15. Gf4.

Konsekwentnie zagrane, białe ostrzegają hetmańskie skrzydło czarnych, grożąc jednocześnie atakiem na króla przez Sg5, Hd3 i Hh3.

15. ...b6, 16. Hd3, Hd7, 17. Sg5, Hg4.

Zapobiega marszu białego hetmana na linię h, ale czarny hetman na g4 będzie stał źle, ponadto bezbronne zostaje lewe skrzydło, dlatego lepsze było f6, co uprowadziło jednak do dalszego ustabienia pozycji króla.

18. G:d6!, e:d6, 19. He3, Sa5 (czarne nie mają dobrych posunięć). 20. f3, Hh4?

Eliminuje całkowicie hetmana z gry, ale po Hf7 przewaga białych jest wyraźna.

21. g3, Hh3, 22. He7, Sc6, 23. He3, Sa5, 24. Wb5, Sc4, 25. He7, Wa-c8, 26. W:d5, S:d5, 27. He2, Sc4, 28. Kg2, a5, 29. h4, b5, 30. g4, H:h4, 31. He7!

Pozbawia czarne jakiejkolwiek kontrgry np. 31. Wh1, Wc-e8 z groźbą Se3+, 31. ...S:b5, 32. W:d5, W:e3, 33. H:f8+! i czarne poddały się.

A może handel stoi na przeszkodzie

BIAŁOSTOCZANIE NIE LUBIĄ MROŻONYCH OWOCÓW i WARZYW?

Jesienią ubiegłego roku martwiliśmy się, czy przypadkowo Chłodnia Składowa w Białymstoku nie przygotowania na zimę za małe zapasy mrożonych owoców i warzyw. Dziś okazuje się, że nasze obawy były nieuzasadnione.

Oto w tej chwili Chłodnia Składowa w Białymstoku nie może zbyć i posiada na składzie:

- 10 ton śliwek węgierek;
- 1.328 kg truskawek;
- 2.940 kg żurawin;
- 529 kg porzeczek czarnych;
- 10 ton ogórków.

A towar ten powinien być rozprzedany do końca marca, bo w przeciwnym wypadku może się zmarnować. Powstaje pytanie — czy białostoczanie rzeczywiście nie lubią mrożonych owoców i warzyw? Przecież w całym kraju towar ten należy do „chcianych".

Wydaje się, że odpowiedź na to pytanie może być jedna — białostocki handel broni się jak może przed mrożonkami. Obecnie mrożonki można kupić tylko w „Delikatesach". Nie znajdziecie ich w sklepach PSS, MHD, GS...

Trzeba koniecznie, aby białostocki detal przełamał opory do mrożonych owoców i warzyw. Można przecież na ulicy, przed sklepem, ustawić prowizoryczne stragany, gdzie sprzedawano by mrożonki. W żadnym wypadku nie można pozwolić, aby kilkanaście ton mrożonych owoców i warzyw zmarnowało się. Handel musi wykazać więcej dobrej woli. (s)

Kiedy ruszy budowa stadionu przy Jurowieckiej i krytej pływalni

W Warszawie bawiła ostatnio delegacja Prezydium MRN w Białymstoku z zastępcą przewodniczącego A. Korzeniewskim na czele. Chodziło o uzyskanie zgody Departamentu Inwestycji GKKF na rozpoczęcie budowy krytej pływalni w Parku Centralnym już w bieżącym roku, aby potem nie rozkopywać zagospodarowanych terenów parkowych.

Rozpoczęcie prac przy budowie krytej pływalni uzależnione zostało od budowy stadionu przy ul. Jurowieckiej. Sprawa stadionu ciągnie się już od kilku lat. Fundusze, przeznaczane na tę inwestycję, przenoszone są z roku na rok, a na terenach przeznaczonych na jego budowę mieści się nadal baza pomocnicza BPBM z wibrobetoniarnią. W tym roku jednak w terminie do 1 czerwca baza ta ma być przeniesiona na Pietrasze i budowa stadionu powinna rozpocząć się. Jeśli tak rzeczywiście będzie, to w tym roku wykonane będą podłączenia i wykopy do krytej pływalni. Cały obiekt oddany będzie do użytku pod koniec 1961 r. Urządzenia basenu będą importowane.

W sprawie budowy inwestycji sportowych odbędzie się 24 bm. specjalna narada, na którą przybędzie dyrektor Departamentu Inwestycji GKKF. (a)

DOKĄD DZIŚ idziemy

W Białymstoku

TEATR

Teatr im. Al. Węgierki — „Przygoda florencka" — godz. 19.

KINA

„Pokój" — „Anatol szuka milions", prod polskiej, godz. 12, 14, 16, 18 i 20 (od lat 16).

„Ton" — „Jaskółka", prod. radzieckiej, dodatek — „Cyrk niedziedzi", godz. 10.30, 13, 15.30, 17.45 i 20 (od 16 lat).

„TPP R" — „Konik polny", prod. radzieckiej, godz. 16, 18 i 20 (od 12 lat).

„Roma" — „Pożegnanie z diablem" — godz. 17 (od 12 lat).

„Kolejarz" w Starosielcach — nieczynny.

Klub Międzynarodowej Prasy i Książki — czynny codziennie od godz. 10 do 22. Księgarnia — od godz. 10 do 18, oprócz niedziel i świąt.

W województwie

„Zorza" w Ełku — „Zakazany owoc".

„Millenium" w Łomży — „Orzeł".

„Październik" w Łomży — „Dwie rywalki".

„Bałtyk" w Suwałkach — „Dolina pokoju".

Augustów — „Gość z zaświatów".

Bielsk Podl. — „Przygody komiwojażera".

Siemiatycze — „Dziewczęta z Florencji".

Wasilków — „Dorośli i dzieci".

Grajewo — „Trzynasty komisarz".

Olecko — „Chłopiec z gutaperki".

Łapy — „Czarownice z Salem".

Zambrów — „Porte des Lilas".

Hajnówka — „Cichy Don (I i II cz).

Sokólka — „Pilot odrzutowców".

Mońki — „Podolscy".

Goldap — „Rozwód".

Wys. - Mazow. — „Zapaśnik z blizen".

Jedwabne — „Kapitan z Kolonii".

Kolno — „Cyrano de Bergerac".

Szczuczyn — „Agnieszka wśród gangsterów".

Sejny — „Nasz dyrektor"

WYPADKI

TRAGICZNY SKOK Z AUTOBUSU

14 bm. o godzinie 17.30 w Ciechanowcu wyskoczył z autobusu 72-letni Władysław Gawel zam. w Czyżach, pow. Siemiatycze. Uległ on ogólnemu potłuczeniu i przewieziony został do ośrodka zdrowia, gdzie po dwóch dniach zmarł.

UTONĄŁ 17-LETNI CHŁOPIEC

15 bm. na jeziorze Białym w Augustowie utonął 17-letni Stefan Maciejewski. Chłopiec wszedł nieostrożnie na cienki lód, który załamał się.

DWA RAZY GASZONO POŻAR

Dwa razy musiała interweniować straż pożarna w budynku mieszkalnym przy ul. Mazowieckiej 32.

W poniedziałek o godz. 6 rano została wezwana po raz pierwszy do tego budynku do ugaszenia ognia spowodowanego wadliwą instalacją. Instalacji jednak nie naprawiono i po raz drugi wybuchł pożar we wtorek o godz. 7.40.

Dzięki interwencji straży pożarnej ogień ugaszono. Straty wynoszą 1 tys. zł. Spaliła się jedna ściana, na której znajdowała się deska rozdzielcza.

Dziś odczyt o Chinach w Domu Prasy

W dniu dzisiejszym o godzinie 19 w „Domu Prasy", przy ulicy Wesołowskiego 1, Tadeusz Strumiłł wygłosi odczyt pt.: „Moje dwa lata w Chinach".

Prelegent podzieli się ze słuchaczami wrażeniami z podróży po Chinach.

Dla uczestników spotkania organizatorzy przygotowali kawę i w formie niespodzianki... chińską herbatę.

Białostockie szkoły na cześć III Zjazdu

Tak, jak wiele zakładów pracy, tak i białostockie szkoły czynem powitały III Zjazd Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej.

Uczniowie szkoły nr 3 w ramach zobowiązań zjazdowych zebrali 1098 kg makulatury, 1410 butelek i wpłacili gotówką 6276 zł. Cały dochód ze sprzedaży makulatury i butelek oraz wpływy ze zbiórki pieniężnej, co w sumie dało 8711 zł, przekazali na Fundusz Budowy Szkół.

Uczniowie i uczennice szkoły nr 19 w Białymstoku realizując swoje zobowiązanie zebrali 306 butelek i 1800 kg makulatury. Uzyskane ze sprzedaży pieniądze w wysokości 1855 zł przekazano na Fundusz Budowy Szkół. (Hr)

W cieżór autorski

Dziś o godz. 19 w sali Biblioteki Wojewódzkiej odbędzie się wieczór autorski białostockiego Klubu Literackiego WDK.

W wieczorze udział weźmie warszawski krytyk literacki Zbigniew Irzyk.

Ciekawsze audycje radiowe

...W ŚRODĘ

6.40 Muzyka poranna; 8.45 Muzyka operowa; 9.30 Polskie melodie rozrywkowe; 10.00 Sprawozdanie dwuboju klubowego PZPR; 11.30 Wiązowe zaloty — fragment opow. A. Dygasińskiego; 15.00 Koncert orkiestry Rozgłośni Łódzkiej PR; 17.00 Granatowy mundurek — reportaż; 17.15 Radio - Reklama; 17.50 Z miast i wsi województwa; 18.35 Muzyka i aktualności; 20.40 Koncert życzeń muzyki poważnej; 22.25 Teatr Kameleon; 23.05 Muzyka taneczna.

Najlepiej umeblujesz się za pośrednictwem Wojewódzkiego Przedsiąb. Handlu Meblami w naszych sklepach

w Białymstoku
Bielsku-Podlaskim
Łomży
Czarnej Wsi
Ełku
Suwałkach
Augustowie
i w Hajnówce
(w nowootwartym sklepie nr 11 przy ul. Wyzwolenia 28)

Pełny wybór mebli w kompletach pojedynczych -uzupełniany systematycznie z produkcji przemysłu kluczowego i terenowego

Meble zakupione u nas na razie w sklepach w Białymstoku a od kwietnia — również w Ełku, Suwałkach i Augustowie

dostarczamy — na życzenie Klienta bezpośrednio do mieszkania

Nadeszły już nowe kanapy i tapczany — z przystawkami i bez.

Każdy Klient może sobie wybrać dowolny rodzaj i kolor pokrycia na tapczan kupiony u nas

UWAGA! UWAGA!

Na III kwartał br. zamówiliśmy na Krajowych Targach w Poznaniu szereg nowych asortymentów mebli nowoczesnych

Są to atrakcyjne komplety sypialne i stołowe, stoliki kwadratowe i trójkątne, fotele, lampy stojące itp.

Nasz sklep komisowy w Białymstoku przy ul. Lipowej 18 prowadzi usługi w zakresie reperacji i odnawiania mebli tapicerskich i stolarskich.

Ratalna sprzedaż mebli — na dogodnych warunkach!

Om-k 381-1

CENTRALA TECHNICZNA Warszawskie Biuro Sprzedaży

oferuje do sprzedaży przedsiębiorstwom państwowym, spółdzielczym i rzemiośle w Punktach Zaopatrzenia Detalicznego

Białystok, ul. Plutonowa barak 3
SPRZĘT ELEKTROTECHNICZNY, RADIOTECHNICZNY I TELETECHNICZNY w pełnym asortymencie: rurki stalowo-pancerne, gniazda, wyłączniki, oprawy, transformatory, żarówki, lampy radiowe, linki A1 itp.

Białystok, ul. Wesołowskiego 6
NARZĘDZIA POMIAROWE I POMOCE WARSZTATOWE, NARZĘDZIA TNĄCE DO OBRÓBKI METALI I DRZEWA, ARMATURA SANITARNO-INSTALACYJNA, APARATURA LABORATORYJNA, POMIAROWO - KONTROLNA oraz TOKARNIE itd.

Ełk, ul. Orzeszkowej 32
NARZĘDZIA POMIAROWE I POMOCE WARSZTATOWE, NARZĘDZIA TNĄCE DO OBRÓBKI METALI I DRZEWA, ARMATURA SANITARNO-INSTALACYJNA oraz TOKARNIE itd.

Om-k 381-1

ZAKŁAD NAPRAWCZO-PRODUKCYJNY MECHANIZACJI ROLNICTWA w BIAŁYMSTOKU, ul. Choroszczańska 24

oferuje sprzedaż z natychmiastową realizacją:

Przyczepy samochodowe 4-kołowe, nośność 3,5 tonny, zł 21.000

Przyczepy samochodowe 4-kołowe, nośność 4 tonny, zł 22.000.

Na sprzedane przyczepy Zakład udziela 6-miesięcznej gwarancji. k 379-0

PIANINA INSTRUMENTY DĘTE I AKORDEONY skupuje SPÓŁDZIELNIA PRACY Instrumentarzy Muzycznych „TON" im. St. Moniuszki Warszawa, ul. Solna nr 15/19

Zgłoszenia listowne kierować należy na w/w adres k 261-0

PRACOWNICY POSZUKIWANI

Pracowników ze średnim wykształceniem lub niepełnym średnim do pracy ajencyjnej na warunkach wynagrodzenia po przyuczeniu zatrudni — Państwowy Zakład Ubezpieczeń. Kandydaci winni zgłaszać się w Inspektoracie Powiatowym PZU w dniu 23 marca br. k 308-0

Inżyniera-technologa, względnie technika - technologa z praktyką w przemyśle rybnym na stanowisko kierownika Zakładu Rybnego w Wasilkowie zatrudni od zaraz Spółdzielnia Pracy Przetwórstwa Rybnego w Białymstoku. Warunki pracy do omówienia w biurze Spółdzielni przy ul. Lipowej nr 4, pokój nr 31, w godz. od 9 — 13-tej. k 371-0

Inżynierów i techników budowlanych na stanowiska kierowników budów oraz majstrów budowlanych zatrudni od zaraz Białostockie Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego w Białymstoku.

Kandydaci proszeni zgłaszać się w BPBP w Białymstoku, ul. Fabryczna nr 2, pokój nr 33. k 376-0

4 operatorów na koparkę z I lub II kat. zatrudnią WZEK. Zwirownia w Kundzinie. Wynagrodzenie wg Układu Zbiorowego w Budownictwie z dnia 13. III. 1958 r. Kandydaci proszeni są o zgłoszenie pod w/w adresem. g 710-1

Komisariatów do prowadzenia kiosków spożywczych i cukierniczo-napojowych na warunkach prowizyjnych zaangażuje MHD Art. Spożywczymi w Białymstoku, ul. Rynek Kościuszki 6. Zgłaszać się do Działu Handlowego. k 380-1

Bial. Zakł. Graf. P-1

Ogłoszenia drobne

PODZIĘKOWANIE

Dr. dr Dowgirdowi, Sidorowiczowi, Ostrowskiemu, Małewskiej, siostrze Poczobut za przeprowadzenie ciężkiej operacji oraz troskliwą opiekę szczerze dziękuje — wdzięczny pacjent Paweł Korszun. g 699-1

PRACA

Kobieta do dziecka potrzebna od zaraz. Zgłoszenia po południu: Sokólska 4 m. 1. g 704-1

Potrzebna pomoc do dziecka od zaraz. Wierzbowa 63, Grudziński. g 701-1

Potrzebna dochodząca pomoc do dziecka. Białystok, Nowosielna 8, m. 19. g 713-1

LOKALE

Zamienię dwa pokoje, kuchnia z wygodami w centrum Białegostoku na trzy. Zgłoszenia do Redakcji pod trzy pokoje. g 707-1

Zamienię mieszkanie 2 pokoje i kuchnia (komfort) w Częstochowie, ul. Pułaskiego 1-3, m. 39, na podobne w Białymstoku. g 831-1

Poszukuje pokoju subfokatorskiego, najchętniej w śródmieściu. Wynagrodzenie za kilka miesięcy z góry. Oferty: Biuro Ogłoszeń. g 716-1

KUPNO

Zakład Farmakologii Akademii Medycznej w Białymstoku skupuje koty. Nr telefonu 6591, wewnętrzny 65. g 705-1

„IZ-56" fabrycznie nowy — kupię. Białystok, Armii Krajowej 28 m. 24, telefon 4367. g 704-1

SPRZEDAŻ

Sprzedam motocykl K-175. Wiadomość: Białystok, Dojlidy — osiedle, Sarnia 3. g 709-1

Sprzedam maszynę dziewiarską dwurzędową ze ściągaczem marki „Rapidex", 320 igieł. Wiadomość: Białystok, ul. Nowowarszawska 2 m. 8. g 708-1

Sprzedam pianino używane, w dobrym stanie. Wiadomość: Białystok, Parkowa 18 m. 18, w godz. 16 do 18. g 684-0

Sprzedam dom (mieszkanie wolne). Białystok, Reymonta 9. Dowiedzieć się na górze. g 700-1

Sprzedam swój udział w wytwórni wód gazowych. Maria Górska, kiosk galanteryjny, Białystok, Sucha 19. g 702-1

Sprzedam 26 ha ziemi pszennoburaczanej, obsiewy kompletne. Zabudowania dla dwóch gospodarzy. Światło, szkoła, autobus na miejscu. Cena do uzgodnienia. Tadeusz Kręcisz, Sprudowo, poczta Gniew, powiat Tczew. Na listy nie odpowiadam. p 707-1

Sprzedam samochód osobowy na chodzie za 17 tysięcy. Wiadomość: Białystok, Szosa Zambrowska 2, telefon 4314. g 885-1

Sprzedam dom drewniany 1-ogrodz z sadem oraz pół udziału w elektrowni w Bielsku - Podlaskim. Zgłaszać się: Bielsk, ul. Studzienna 16, A. Wasyluk. g 706-1

Elckie Zakłady Roszarnicze w Ełku odprzedadzą każdą ilość targanej słomy lnianej na ściółkę, w cenie 200 zł za tonę. Targan znajduje się na bazach: Ełk, Suwałki, Olecko. p 693-0

Sprzedam samochód osobowy marki „Pobieda", Białystok, ul. Warszawska 9/21. g 718-1

ZGUBY

Zgubiono legitymację Zw. Zaw. Prac. Włókienniczych oraz przepustkę wydaną przez Białostockie Zakłady Przemysłu Wełnianego w Białymstoku, na nazwisko Anna Barinicka. g 711-1

Zgubiono dowód rejestracyjny na ciągnik Ursus Nr A02-560, wydany przez Prezydium PRN, Wydział Komunikacji w Augustowie. k 378-1

Zgubiono legitymację Nr 83, wydaną przez Technikum Gastronomiczne, na nazwisko Alicja Zelazowska. g 712-1

Zgubiono pozwolenie na prowadzenie pojazdów mechanicznych kat. amatorskiej, nr 0156 36 oraz dowód rejestracyjny na motocykl marki „Krasnyj Oktiabr" nr rejestracyjny Nr 4M008, wydane przez Prezydium PRN w Łapach, na nazwisko Janusz Duda. g 717-1

Zgubiono legitymację nr 1373, wydaną przez Technikum „Mechanizacji na nazwisko Marian Osowski. g 714-1

Zgubiono legitymację służbową nr 2367, wydaną przez Wojewódzki Zarząd Łączności w Białymstoku, na nazwisko Mieczysław Iwaniowski. g 715-1

RÓŻNE

Dnia 18 marca będzie otwarty Kiosk Spożywczo - Warzywniczy — Mińska 5. Zapraszam klientelę A. Ostrowski. g 695-0

300 małżeńskich ofert zawiera Biuletyn Informacyjny Biura Matrymonialnego „Syrenka", Warszawa, Miodowa 12. Napisz! Prześlemy, dyskretnie! Oplata przy odbiorze. k 275-0

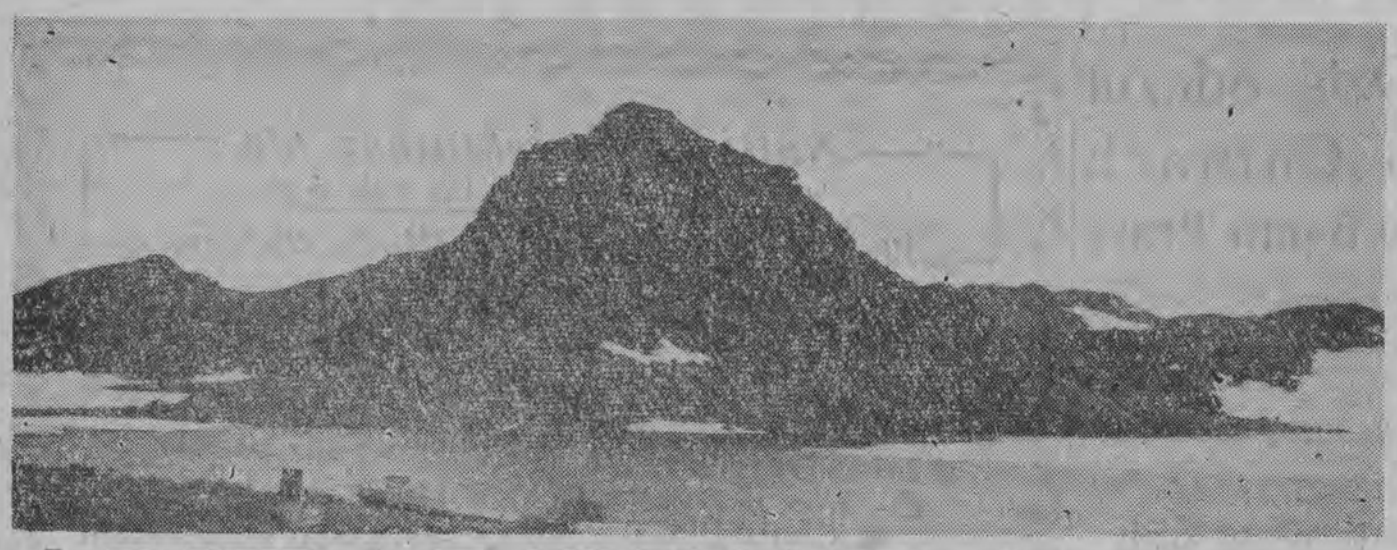

ANTARKTYDA

Na lodowcu Scotta. Za chwilę śmigłowiec zabierze nas do Oazy. Mgr inż. Zbigniew Ząbek zawiera znajomość z mewą.

Po przejęciu stacji Oaza. Od lewej — kierownik III radzieckiej ekspedycji antarktycznej Eugeniusz Tołstikow, kierownik ekspedycji polskiej mgr inż. Wojciech Krzemiński i kierownik IV ekspedycji Aleksander Dratkin.

Pomiar ilości opadów atmosferycznych za pomocą specjalnego przyrządu ustawionego w głębi Oazy.

...Od czterech tygodni płyniemy na Antarktydę. 21 stycznia radziecki lodołamacz „Ob" zaczyna eskortować nasz statek — m/s „Michaił Kalinin", a w dzień później następuje lądowanie na lodzie przybrzeżnym w pobliżu Mirnego. Małe samoloty przerzucają nas do Mirnego, stąd lecimy na lodowiec Scotta i dalej — śmigłowcem do Oazy.

Oczom naszym ukazał się dziwny świat. W środku olbrzymiej, lodowej, przeraźliwie białej pustyni duża przestrzeń wolna od pokrywy lodowej. Kamienne wzgórza jeziora, dwa małe domki kilka namiotów naukowych, ogródek meteorologiczny i maszty radiostacji.

Spotkanie z kolegami radzieckimi było bardzo serdeczne. Następnego dnia przylecieli do Oazy kierownik III radzieckiej ekspedycji antarktycznej Eugeniusz Tołstikow i kierownik IV ekspedycji Aleksander Dratkin z towarzyszami. Nastąpił uroczysty akt przejęcia stacji antarktycznej Oaza przez załogę polską. Po raz pierwszy w dziejach nauki polskiej nad Antarktydą powiewa biało-czerwona flaga. Stacji nadano imię prof. A. B. Dobrowolskiego.

Krótki pobyt w Oazie wymagał bardzo szybkiego tempa prac. Po dziewięciu dniach wykonano program przygotowany uprzednio w Polsce. Trzeba było się bardzo spieszyć, gdyż przyszła wiadomość, że belgijska wyprawa utknęła w lodach. „Ob" musi iść na ratunek. 30 stycznia śmigłowiec przewiózł polską ekspedycję na lodowiec Scotta i stąd samoloty wysadziły nas na lodzie przybrzeżnym w odległości 200 m od statku „Kalinin". Wieczorem tego samego dnia ruszyliśmy w drogę powrotną. Przez pola lodowe eskortuje nas „Ob". Po 24 godzinach — sygnały pożegnalne, ruszamy dalej sami na północ. Towarzyszą nam olbrzymie góry lodowe...

Tak wygląda Oaza...

Pierwsze spotkanie z pingwinem cesarskim...

Na pokładzie lodołamacza „Ob" ląduje śmigłowiec pilotowany przez słynnego lotnika arktycznego Włodzimierza Afonina, który stale towarzyszył ekspedycji polskiej.

Krótki pobyt na Antarktydzie upłynął szybko. Odpływamy na północ, żegnają nas pingwiny — autochtoni Antarktydy.

STACJA
OAZA
imienia
A. B. DOBROWOLSKIEGO

Tekst i zdjęcia
CZ. E.
CZESŁAW NOWICKI

141

KRYSTYN T. WAND
DZIWNA HISTORIA

W szpitalu przy chorym (prawdopodobnie kapitanie Sobieckim) uwijają się lekarze, stawiają diagnozę choroby, stwierdzając anemię. Gdy tymczasem ze strony milicji wysuwane są podejrzenia otrucia.
Po pewnym czasie chorego odwiedza Kostrzewa.

— Nie bardzo zrozumiałem wasz telefonogram, doktorze.

Sobiecki wzruszył ramionami.

Zdziwiło by mnie niezmiernie, gdyby było inaczej. Ten człowiek, z którym rozmawiałem... — machnął znacząco ręką — po prostu próżna strata czasu. Łatwiej chyba doszedłbym do porozumienia z Hotentotem.

A więc...

Kostrzewa wysłuchał w milczeniu. Jego nieruchoma twarz nie zdradzała żadnych uczuć. A przecież był zaskoczony. Mocno zaskoczony.

— Więc jednak anemia?

— Tak. Z całą pewnością. Ostry wypadek. Nawet profesor Jabłoński...

Kostrzewa przekartkowywał podsunięte przez Sobieckiego kartki z wynikami badań.

142

Trudno cokolwiek wykluczyć skoro ani analiza, ani badania nie dają decydującej odpowiedzi w kwestii przyczyny choroby. Jeżeli chodzi o otrucie, to... — nastąpiło powtórzenie części profesorskiej prelekcji. Oczywiście tylko tej części, która zdaniem Sobieckiego miała bezpośredni związek z danym przypadkiem. Bo profesor mówił o tylu różnych rzeczach. Jak to profesor. Na zakończenie oszczędny komentarz: „wprawdzie żadne dane nie świadczą o otruciu, ale z drugiej strony również brak podstaw do hm... kategorycznego stwierdzenia, że nie miało ono miejsca...".

Kostrzewa miał ochotę na wygarnięcie paru dosadnych słów nie wypowiedział ich jednak, zastępując pierwszym lepszym zdawkowym zdaniem: „Nie stwierdzono, ale brak podstaw". Tyle to wiedział i przedtem. Ach ta interna. Po licha całe to konsylium i sprowadzanie profesora? Swoją drogą lancet prowadzi do sformułowania bardziej zdecydowanych twierdzeń.

XXIX

Na pierwszy rzut oka zadanie wyglądało niezmiernie prosto, ale wcale nie było proste. Warsztat niewielki, w kupie kilkunastu pracowników, niewątpliwie wszyscy trzymają ze sobą sztamę jak lwie kobyły. A tu jeszcze konieczność zachowania jak najdalej posuniętej konspiracji.

No jasne, że tak. Inaczej nie warto byłoby zaczynać całej historii. Zaczek miał dar nawiązywania przygodnych znajomości z potrzebnymi ludźmi. Tu papieros, tam kieliszek, gdzie indziej tylko cierpka uwaga o pogodzie, która na szczęście była akurat paskudna, nastrajają na odpowiedni kamerton ludzi, nie lubiących by im deszcz ściekał za kołnierz.

Pierwsze strzały trafiły w próżnię: „nie wiem". „Nie mój interes" i nawet podejrzliwe spojrzenia z nagle zmrużonych oczu „co pana właściwie to tak obchodzi?" — w takich wypadkach nie pozostawało nic innego poza szybką rejteradą na teren innego tematu. Dopiero na trzeci dzień zapóźniony majster oczekujący samotnie na tramwaj, który nie przychodził, połknął zarzuconą ostro-

143

żnie wędkę. Deszcz lał, zimno chodziło po kościach. Zaczek pokasływał i kichał — robił to zresztą ze zdumiewającym realizmem. — Ech, grypa i w ogóle zdechł pies. Pewno jakaś awaria i będziemy czekać tu do us... śmierci. Gdyby tak gdzieś łyknąć antygrypiny...

— Hę? — łypnął okiem.

— Mam mianowicie na myśli głębszą z kropelkami, albo ostatecznie i bez kropelek. Ale na tej pustyni...

— Może i nie taka pustynia jak niektórzy sądzą.

— Ech, panie, jakże nie... Łaziłem w te i we wte i choćby jakiś najmarniejszy lokal

Majster sięgnął za pazuchę, wydobywając pękatą „cebulę", prawdopodobnie odziedziczoną po dziadku.

— Gdyby nie to, że tak późno.

— Późno? Na mogiłę nigdy nie za późno — mruknął złowieszczo Zaczek.

Czytał pan w gazecie ilu to kituje właśnie na jesieni? Przez te deszcze i w ogóle... Jak człowiek nie dba o zdrowie, to potem żałobna wdowa i dziatki na sierocińcie rencie. Fakt — wypluł niedopałek prosto w kałużę. — Tramwaju jak nie było, tak nie ma, helikopter nie podleci, żeby zabrać i... złamane życie, taka jego owska

— Hm... — majster patrzył przez chwilę w zadeszczony wylot ulicy — faktycznie. No to jeśliby pan miał życzenie...

Poszli. Zaczek nadsłuchiwał z niepokojem, czy aby nie zazgrzyta po szynach tramwaj. To byłby dopiero kłops. Na szczęście nic poza monotonnym chlupaniem deszczu.

— To tu — majster skręcił do sieni nowoczesnego bloku. Luksusowo wykończona klatka schodowa, lastrico, kafelki i sterty jakichś połamanych rupieci zwalonych pod ścianami... Pękata noga niewidocznego wśród odłamków stołu godziła w czoło nieostrożnego przybysza. Sprężyna wyłażąca z podartego obicia wyrzuconej na ten stos kanapy zagrażała całości ubrania. Pachniało świeżym wapnem i zasterzałym brudem. Jedno piętro, drugie. Majster przystanął przed drzwiami, których tafla przypominała dzieło taszysty: plamy zabejcowanego drzewa na tle lśniącej płaszczyzny lakieru. Musiano tu dobrze rozrabiać. I to chyba butelkami albo równie twardymi narzędziami. Gołe pięści nie dałyby chyba rady.

(Ciąg dalszy nastąpi)